ROK III STYCZEŃ-LUTY Nr 1 2

461/18

PRZEGLĄD ZIELARSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO

POD REDAKCJĄ Dr I. TUROWSKIEJ

Do czytelników 1
August Iwański: Zachodnio-europejskie rynki zielarskie 2
Z Polskiego Związku Zielarskiego
Biuletyn informacyjny Zarz. Głównego . . . 4
Rejestracja plantacji roślin leczniczych . . . 7
Ankieta dla P. Z. Z. 8
Umowy plantacyjne 9
Z życia Oddziałów: poznańskiego i warszawskiego 30
Sprawy ogólno-organizacyjne
Akcja szkoleniowa w zielarstwie 40
Placówki zielarskie (Dział zielarski w Morach) 41
Wystawy 42
Różne 42
Ochrona przyrody
Komunikat w sprawie ochrony gatunkowej roślin 43
XX Zjazd R. P. O. P. 45
Dział instrukcyjny
Dr I. Turowska: Zbierajmy jałowiec! . . . 47
Przegląd wydawnictw 54
Skrzynka pocztowa czytelników 61

KRAKÓW 1947

REVUE D'HERBORISTERIE

ORGANE DE L'UNION HERBORISTIÈRE POLONAISE

LA GUERRE ET L'OCCUPATION ALLEMANDE ONT DETRUIT L'ORGANISATION DE L'HERBORISTERIE POLONAISE. NOUS PROCÉDONS AU RENOUVEAU DE CET IMPORTANT SECTEUR DE NOTRE ÉCONOMIE NATIONALE

Sommaire des numeros 1/2 1947 An. III

Aux lecteurs!

A. Iwański: Les marchés herboristes d'Europe occidentale.
L'auteur rapporte les observations faites pendant son voyage en France et en Suisse et suggère la possibilité l'un échange commercial avec la Pologne.

L'union Herboristière Polonaise.
Bulletin d'information de la Direction.
Nouvelles sections établies.
La registration des plantations médicales.
Enquête pour l'Union Herb. Pol.
Demande aux pharmaciens de répondre au questionnaire concernant la production herboriste dans leurs rayons.
Les contrats de plantations.
L'Union Herb. Pol. présente le schème d'un contrat pour planteurs. Le contrat possède un commentaire redigé en collaboration avec le Min. d'Agriculture, Min. de Santé, Chambres Pharmaceutiques et autres.
Rapport des sections départamentales de Posen et de Varsovie.

Organisation générale
Cours pour les herboristes
Stations d'herboristerie
Expositions
Variétés.

Protection de la nature.
Communications par rapport à la protection spécifique des plantes.
Le XX Congrès du Conseil de l'Etat pour la Protection de la Nature.
Résolutions par rapport à la récolte des plantes médicinales.

Instruction
Dr I. Turowska: Récoltons le genièvre!
Courte monographie de la plante et renseignements concernant la récolte.

Bibliographie analytique.

Caisse-postale des lecteurs.

Rok III **Styczeń-Luty 1947** **Nr 1/2**

PRZEGLĄD ZIELARSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO

POD REDAKCJĄ Dr I. TUROWSKIEJ

9109
III
Czasop.
3(1947)

Adres Redakcji i Administracji: KRAKÓW, ul. Krupnicza 16 m. 2

Wpłaty: PKO Konto IV—1364

Adres Biura Zorządu Gł. Polskiego Związku Zielarskiego:
KRAKÓW, Plac Szczepański 8, IV p., pokój Nr 28

Wpłaty: PKO IV—1422

DO CZYTELNIKÓW!

Zaczynamy III rok egzystencji naszego pisma. Mimo znaczne trudności finansowe i trudności wydawnicze, z których główną bolączką było opaźnianie się pisma, rok ubiegły był jednak rokiem rozwoju wydawnictwa. Świadczyć o tym musi wymownie cyfra abonentów, z paruset naszych czytelników podniosła się ona do półtora tysiąca[1]*), świadczą także liczne notatki w prasie, stale pochlebnie wskazujące na rolę, jaką odegrać musimy w zielarstwie, świadczy przede wszystkim łaskawe zainteresowanie, jakie przedstawiciele różnych resortów ministerialnych objawiają dla naszego wydawnictwa.*

Kończąc rok ubiegły, pragniemy podziękować inż. A. Wysockiej-Rumińskiej inspektorce zielarstwa w Min. Rolnictwa i R. R. za opiekę nad pismem oraz tym wszystkim, którzy ułatwili nam pracę zachętą, radą, poparciem, współpracą, a więc przede wszystkim Prezesowi P.Z.Z. prof. dr M. Gatty-Kostyálowi i inż. M. Chmielińskiej, b. redaktorce „Wiadomości Zielarskich". Specjalne wyrazy udzięczności należą się Kierowniczce Zakładu Botaniki Farmaceutycznej Uniwersytetu Jagiell. prof. dr J. Wołoszyńskiej za udzielenie nam gościny w lokalu Zakładu

[1]) W okresie noworocznym.

Biblioteka Jagiellońska
1003123259

przy ul. Krupniczej 16 i to mimo trudności pomieszczeniowych, z którymi boryka się wymieniony instytut.

Należy także podkreślić, że dzięki zrozumieniu, z jakim w jego kierownictwie spotykała się nasza akcja, także personel Zakładu mógł uczestniczyć w pracach administracyjnych.

Wielką pomocą w akcji naszej była życzliwość i czynne ustosunkowanie się do nas Naczelnej Izby Aptekarskiej oraz Izb okręgowych, zwłaszcza Izby Krakowskiej i Śląsko-Dąbrowskiej.

Natomiast należy z żalem podkreślić, że za mało znaleźliśmy współpracowników do działalności pisarskiej, dlatego przede wszystkim musimy zaapelować do sfer naukowych i praktycznych zielarzy oraz placówek w terenie o współpracę, bez której pismo nasze nie może się rozwijać, ani spełnić w całości swego zadania.

Do pracy więc w roku 1947 nad zielarstwem i jego rozwojem!

Redakcja

AUGUST IWAŃSKI

ZACHODNIO-EUROPEJSKIE RYNKI ZIELARSKIE

(Wrażenia z podróży)

Zarządzenia autarkiczne, wprowadzone prawie powszechnie w Europie jeszcze w okresie przedwojennym i związany z nimi cały splot kontygentów, zakazów i premii dzielił rynek europejski na szereg rynków lokalnych mniej lub więcej samodzielnych, luźno od siebie zależnych. Dotyczyło to w mniejszym stopniu artykułów masowej produkcji i masowego spożycia, w większym oczywiście artykułów, mających ograniczoną skalę podaży i ograniczone zapotrzebowanie, jakimi są zioła lecznicze. Sytuacja ta po wojnie uległa jeszcze zaostrzeniu. Ilość zakazów i ograniczeń zarówno przywozowych, jak i wywozowych, wzmogła się znacznie; powstały nieznane uprzednio obostrzenia dewizowe; ustaliła się podwójna skala przeliczeń walutowych — oficjalna i realna; pozostały jeszcze gdzieniegdzie hamujące import znaczne zapasy poszczególnych surowców z dawnych „stoków“ wojennych, gdzie indziej znów wdrożono się do zastępowania trudnych do sprowadzenia surowców in-

nymi o pokrewnych właściwościach leczniczych. Wszystko to stworzyło zapasy utrudniające wzajemne przenikanie surowców roślinnych z jednych krajów do innych i powodujące bardzo odmienne poziomy ich cen.

W związku z tym obecnie trudniej niż kiedy indziej poszukiwać jakiejś jednolitości w zachodnio-europejskich rynkach zielarskich, które należy ujmować każdy oddzielnie.

W Szwajcarii byłem bardzo krótko, zajęty innymi sprawami. Nie miałem przeto ani czasu ani możności bliższego wniknięcia w sprawy zielarstwa tamtejszego, jego organizacji i skali produkcji. Mogłem się jedynie zorientować z grubsza co do zapotrzebowania ich na nasze zioła eksportowe. Szwajcaria nabywa je wyłącznie w stanie niekrajanym, gdyż różnica poziomu ceł na *tota* i *concisa* uniemożliwia import tych ostatnich. Konkurentami naszymi na tym rynku są: Holandia, importująca kminek, Francja — kwiat lipy, korę kruszyny i porost islandski oraz Włochy, jako znaczny importer owoców jałowca. Nie są to jednak konkurenci groźni, bo jakość surowców importowanych przez nich jest albo nie lepsza, albo — o ile chodzi o korę kruszyny i jałowiec — wyraźnie niższa od odpowiedników naszego pochodzenia.

Francja posiada organizację ogólno-zielarską, analogiczną do naszego Związku Zielarskiego. Jest nią *Grouppement Interprofessionnel de la Production, du Commerse et de la Transformation des Plantes Médicinales*. Organizacja ta ogniskuje producentów, handlowców i przetwórców ziół i koordynuje ich interesy. Obejmuje ona również duży dział produkji, handlu i przetwórstwa ziół egzotycznych, czerpanych z rozsianych po obu półkulach kolonii imperium francuskiego. W związku z tym najważniejszym ośrodkiem handlu zielarskiego Francji jest nie Paryż, a największe miasto portowe, łączące macierz z koloniami — Marsylia.

Francja, posiadająca wielką różnorodność gleb i warunków klimatycznych, jest w znacznym stopniu samowystarczalna również w dziedzinie zielarskiej. Niemniej możliwy byłby eksport do tego kraju wielu naszych surowców jagodowych oraz w dużej skali zazębiających raczej o przemysł nasion gorczycy czarnej. Na przeszkodzie jednak stoi poziom cen francuskich, niewspółmiernie niskich w porównaniu z naszymi oraz z cenami innych krajów importerskich, o wyższej i bardziej ustalonej walucie.

Znacznie abstrakcyjniej przedstawia się rynek angielski i ze względu na znikomą produkcję lokalną, ograniczającą się prawie wyłącznie do zbiorów ziół, organizowanych przez dziatwę szkolną i ze względu na wyższy poziom cen i na wysoką walutę funtową. Handel jednak z tym krajem podlega ostrej reglamentacji rządowej, wnikającej w poziom cen oferowanych, w wysokość zapasów danego produktu na rynku i uzależniającej wydanie licencji przywozowych od rozważenia czynników powyższych.

W związku z dużą lokalną produkcją jam'ów spożywanych powszechnie przez całą ludność na rynku angielskim, możnaby ulokować znaczne ilości naszych jagód leśnych i ogrodowych, szczególnie w stanie świeżym lub prezerwowanym. Środki prezerwujące i ich dopuszczalne zastosowanie są ściśle ustalone przez prawodawstwo angielskie w stosunku do każdej jagody.

W razie przezwyciężenia związanych z tym trudności technicznych i przewozowych, możnaby liczyć na rozwinięcie się wymiany handlowej w tej dziedzinie na dużą skalę.

Z Polskiego Związku Zielarskiego

BIULETYN INFORMACYJNY

Zarządu Głównego Polskiego Związku zielarskiego w Krakowie

Kraków, 4 luty 1947 Nr 1.

Dyrekcja Polskiego Związku Zielarskiego w oparciu o uchwałę Zarządu Głównego, podejmuje wydawanie miesięcznych Biuletynów dla informowania bieżąco Oddziałów Związku i Instytucyj interesowanych w zielarstwie o pracach Związku. Biuletyn obejmować będzie nadto kwestie aktualne do podjęcia przez Oddziały.

1. POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

W miesiącu styczniu odbyły się pod przewodnictwem Prezesa Prof. U. J. dr Gatty-Kostyála 2 posiedzenia Zarządu, 8 i 27 dnia tego miesiąca. W wyniku obrad:

a) przyjęto uwzględniający zadania Związku schemat organizacji Biura Dyrekcji, obejmujący 12 Wydziałów, które powołane być mają do życia w miarę warunków personalnych,
b) funkcje dyrekcji Związku podzielono między 2-ch dyrektorów: dyrektora do spraw administracyjno-gospodarczych i dyrektora do spraw ogólnych i organizacyjnych.

Na dyrektora do spraw ogólnych i administracyjnych powołano Henryka Bigoszta, dotychczasowego kierownika Delegatury Zarządu Głównego w Warszawie.

Powołano do życia Wydział Szkolnictwa i Oświaty Zielarskiej, pod kierownictwem Heleny Ilnickiej, byłej dyrektorki Zawodowej Szkoły Zielarskiej we Lwowie, Wydział Hodowli i Uprawy Roślin Leczniczych i Przemysłowych, pod kierownictwem inż. roln. Wincentego Omiecińskiego, Wydział Ekonomiczny, pod kierownictwem dr Jana Mikułowskiego, z referatem obrotu towarowego powierzonym Józefowi Kusińskiemu, Wydział Prawny, z biurem porad prawnych, powierzony adwokatowi Ludwikowi Mazurkiewiczowi, Kraków, ul. Batorego 15a m. 6, Wydział Lekarski (Fytoterapii), powierzony dr med. Romualdowi Lange, Wydział Ogólno-organizacyjny, narazie pod bezpośrednim kierownictwem dyr. Henryka Bigoszta.

Wydział Szkolnictwa i Oświaty Zielarskiej obejmuje sprawy szkolenia w zielarstwie w szkołach rolniczych, ogrodniczych i zielarskich, organizację zawodowego, technicznego szkolenia w zielarstwie, organizację kursów stałych, doraźnych, korespondencyjnych i sprawy instruktoratu.

Wydział Hodowli i Uprawy Roślin Leczniczych obejmuje sprawy organizacji, planowania i nadzoru nad uprawami, organizacji plantatorów, zaopatrywania plantacji w potrzebne materiały, nasiona, sadzonki, nawozy i instrukcje.

Wydział Ekonomiczny obejmuje organizację, statystykę, planowanie obrotu wewnętrznego, sprawy cennikowe, zagadnienia kredytowe i skarbowe, taryfowe i celne, oraz sprawy obrotu towarowego.

Wydział Prawny obejmuje sprawy organizacyjno-prawne Związku, umowy plantacyjne, umowy zbioru, skupu i zbytu surowca, umowy o pracę, umowy kredytowe, porady prawne, skarbowe i ubezpieczenia.

Wydział Lekarski obejmuje wszystkie sprawy współdziałania z lecznictwem w zakresie fytoterapii.

2. WYSTAWY.

Postanowiono wziąć udział w Międzynarodowych Targach w Poznaniu (pierwsza połowa maja) i w Międzynarodowych Targach w Gdańsku (sierpień). Następnie postanowiono zorganizować ogólnopolską wystawę zielarstwa w Krakowie w czerwcu br., łącznie z imprezą dni Krakowa. Na wniosek Oddziału Warszawskiego zorganizowana ma być wystawa zielarska w Warszawie we wrześniu br.

3. KOEDUKACYJNE TECHNICUM ZIELARSKIE W KRAKOWIE.

Zarząd Główny postanowił powołać do życia stałą szkołę zawodową, pod nazwą Koedukacyjne Technicum Zielarskie, z siedzibą w Krakowie, którego celem jest szkolenie zawodowych techników zielarskich. Technicum wydawać ma dyplomy typu czeladniczego, z tytułem młodszego technika zielarskiego. Dla zorganizowania Technicum powołana została komisja, w skład której weszli: prof. U. J. dr Stefan Ziobrowski, inż. Łysak Jan — dyr. Państw. Gim. Ziel. w Piekarach i wizytator Woj. Wydz. Oświaty Roln., dr Jan Mikułowski — sekretarz Zarządu Głównego, dyr. Związku Henryk Bigoszt, Kierownik Wydziału Szkolnictwa i Oświaty Zielarskiej Helena Ilnicka, mgr Zdzisław Bąkowski — wykładowca Zakładu Hodowli Rośl. U. J. i prof. gimn. ziel. w Piekarach inż. Mieczysław Piątek.

4. RADA ZWIĄZKU.

Doroczne zebranie Rady Związku odbędzie się dnia 1 marca br., w Krakowie, porządek dzienny będzie podany w zaproszeniach.

5. WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU.

Doroczne sprawozdawcze Walne Zgromadzenie Związku odbędzie się w Krakowie, dnia 29 marca br. Porządek dzienny i bliższe szczegóły rozesłane będą zgodnie z przepisami statutu.

6. SKŁADKI CZŁONKOWSKIE.

Zaleca się Oddziałom pobieranie następujących składek członkowskich: dla osób fizycznych wpisowe zł 50, składka miesięczna 20 zł, płatna w ratach kwartalnych, oraz 5 zł opłata za legitymację; instytucje i osoby prawne wpisowe zł 300, składka mies. zł 100, płatne w ratach kwartalnych. Zlecenie to pozostaje bez rygorów aż do zatwierdzenia przez Radę Związku, a wywołane zostało życzeniami członków i potrzebami Związku.

7. ANKIETA NA TERENIE IZB APTEKARSKICH.

Zarząd Główny w porozumieniu z Naczelną Izbą Aptekarską i Okręgowymi Izbami, zwrócił się w grudniu ub. r. do wszystkich Ob. ob Aptekarzy z ankietą dla ustalenia stanu zapotrzebowania na zioła lecz., możliwości pokrycia zapotrzebowania na odnośnych rejonach i możliwości przetwórstwa. Wyniki ankiety mają służyć jako wytyczne do opracowania planu gospodarczego na rok 1947 i podane zostaną do wiadomości ogólnej w „Przeglądzie Zielarskim".

8. REJESTRACJA PLANTATORÓW.

Zarząd Główny przeprowadza rejestrację upraw roślin leczniczych na terenie całej Polski równolegle rejestrując stan zbioru ze stanu dzikiego.

9. PRZYDZIAŁY.

Ministerstwo Roln. i R. R. przydzieliło Pol. Zw. Zielarskiemu na I-szy kw. 1947 r. blachy cynkowej 2 t, oraz na II-gi kw. 1947 r. gwoździ 0,5 t. Oddziały winny niezwłocznie podać Zarządowi Gł. swoje zapotrzebowanie dla natychmiastowego wykonania, z uzasadnieniem dla jakich celów materiały te mają być użyte.

10. SUBWENCJE NA SUSZARNIE.

Mimo dwukrotnego telegraficznego ponaglania, Zarząd Oddziału Białostockiego nie dokonał wyliczenia się z udzielonej sumy 130.000 zł na budowę suszarni. (Zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa i R. R.).

Sekretarz Zarządu Głównego
mp. Dr Jan Mikułowski

Dyrektor Związku
mp. Henryk Bigoszt

REJESTRACJA PLANTACJI ROŚLIN LECZNICZYCH

Zarząd Główny Polskiego Związku Zielarskiego w Krakowie, pl. Szczepański 8 ***prosi wszystkich plantatorów roślin leczniczych o zgłoszenie swych adresów i podanie we własnym interesie wszystkich danych o ich zamierzonym programie upraw*** *na rok 1947.*

Celem rejestracji upraw jest ***unormowanie produkcji roślin leczniczych i zapewnienie plantatorom zbytu po cenach opłacalnych.***

Zarejestrowani w Związku plantatorzy korzystać będą z porad fachowych oraz wszelkiej pomocy, dotyczącej zaopatrzenia ich w nasiona, sadzonki, nawozy sztuczne i materiały potrzebne.

Związek udziela wszelkich wskazówek wszystkim pragnącym podjąć się uprawy roślin leczniczych — a w szczególności podaje jakie gatunki i na jakiej wielkości przestrzeni można uprawiać, w poszczególnych rejonach Kraju. W ten sposób plantator uniknie wielu zawodów i trudności, tak przy uprawie jak i zbycie surowca.

Regulowanie produkcji roślin leczniczych ustrzeże od nadmiaru produkcji jednego gatunku a niedoboru drugiego, a tym samym zabezpieczy plantatorowi możność uzyskania cen należycie opłacalnych jego trud i wkład poniesiony przy uprawie roślin leczniczych.

ANKIETA
DLA POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO

W wyniku zniszczeń wojennych we wielu krajach zaznacza się silny brak środków leczniczych. W Polsce ten brak ma charakter katastrofalny, obecnie bowiem istnieje możliwość pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego tylko w wysokości około 15%. Brak pokrycia wyniesie za tym 85% zapotrzebowania. Brak ten może być w dużej części pokryty z przerobu surowca krajowych roślin leczniczych. Zorganizowanie pokrycia z tego surowca jest dziś głównym zadaniem Polskiego Związku Zielarskiego, w której to pracy jest oczywiście współpraca i pomoc P. T. Aptekarzy obowiązkowa, jako czynnika ściśle fachowego, powołanego w pierwszym rzędzie do zaopatrywania ludności w środki lecznicze.

Polski Związek Zielarski, niezależnie od sytuacji na rynku środków leczniczych, opracowuje stan sytuacji roślinnego surowca leczniczego na terenie Polski tak dla zużycia wewnętrznego, jak i dla eksportu, ze względu na konieczność włączenia zagadnień zielarskich w narodowy 3-letni plan gospodarczy.

W związku z powyższym Polski Związek Zielarski potrzebuje, między innymi od P. T. Aptekarzy, następujących danych:

1. Jakie są w okręgu apteki znane:
   a) uprawy,
   b) stanowiska dziko-rosnących ziół leczniczych,
   ad a) miejsce plantacji, adres plantatora, jakie zioła uprawia, powierzchnia każdej uprawy, ilość zbioru surowca świeżego i suszu;
   ad b) jakie zioła dziko rosnące występują masowo, bliższe dane o stanowiskach, czy w okręgu apteki działają zawodowi zbieracze, czy P. T. Aptekarz może zorganizować przez nich zbiór z dzikiego stanu dla odsprzedaży.
2. Czy w aptece lub jej okręgu są suszarnie i jakiego rodzaju (ogólna powierzchnia, zdolność przerobu).
3. Czy w aptece lub jej okręgu są urządzenia do krajania i innego przerobu ziół.
4. Jakie byłoby ilościowe i gatunkowe zapotrzebowanie roczne apteki w ziołach.
5. W jakiej mierze zapotrzebowanie apteki mogłoby być pokryte:
   a) skupem na miejscu,
   b) zakupem w hurtowniach.
6. Jakie ilości i gatunki ziół mogłaby apteka dostarczać hurtowniom, względnie przemysłowi farmaceutycznemu.
7. Jakie ilości i gatunki mogłaby apteka z nadwyżek obecnych dostarczyć dla hurtu względnie przemysłu.

Prosimy o szybkie przesłanie odpowiedzi w 2 egzemplarzach, pod adresem Polskiego Związku Zielarskiego, Kraków, ul. Krupnicza 16 (Redakcja „Przeglądu Zielarskiego").

UMOWY PLANTACYJNE

Polski Związek Zielarski w porozumieniu i przy pomocy Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa Zdrowia, Izb Aptekarskich i zainteresowanych czynników opracował wzór umowy plantacyjnej na rośliny leczniczo-przemysłowe. Celem naczelnym jest uregulowanie stosunków umownych między plantatorem, a odbiorcą z równoczesnym zabezpieczeniem obu stronom słusznych i sprawiedli-

wych ich praw i obowiązków. Unormowanie i wprowadzenie na terenie Państwa jednolitego tekstu umów plantacyjnych powinno zabezpieczyć interesy tak produkcji jak i zbytu, a tym samym zachęcić rolników do upraw roślin leczniczo-przemysłowych — a odbiorcom dać maximum pewności możności nabycia roślinnego surowca leczniczo-przemysłowego na termin, w ilości potrzebnej i w jakości jak najwyższej.

Tekst wzorca umowy plantacyjnej na rok 1947 został wszechstronnie omówiony i opracowany oraz skorygowany przez Wydział prawny Zarządu Głównego Polskiego Związku Zielarskiego. Ostatnio na zjeździe wojewódzkich Inspektorów Zielarskich przy Związku Samopomocy Chłopskiej był tematem szerokiej dyskusji i ogólnie przyjęty jako wzór obowiązujący.

Zarząd Główny Polskiego Związku Zielarskiego w Krakowie, zdając sobie sprawę z ogromu pracy jaką wykonać będzie trzeba w terenie, by drogą upraw dać lecznictwu polskiemu dostateczną ilość roślinnego surowca przewidział utworzenie odpowiedniego funduszu, który ma dać potrzebne kapitały dla premiowania i wynagrodzenia aparatu osobowego czynnie w nadzorze i kontroli upraw zajętego. Fundusz ten ma powstać zgodnie z § 15 tekstu umowy z opłat od wartości umowy uiszczanych przez strony zawierające umowę; jest to opłata słuszna za nadzór, kontrolę, opiekę, instruktoraty i wszelkie porady i pomoce dla obu stron. Fundusz ten rozdzielony będzie w stosunku prostym do ilości osób zajętych w Inspektoratach Zielarskich.

Oddając niniejszy tekst wzorcowy umowy plantacyjnej na rok 1947 do użytku, zdajemy sobie sprawę, że jest on niedoskonały i że praktyka bieżącego roku wniesie niejedne poprawki — które z czasem dadzą zielarstwu polskiemu wzorzec pełnowartościowy. Śmiemy twierdzić, że dowolne zmiany tekstu, które chciałby wprowadzić którykolwiek z odbiorców lub plantatorów mogą spaczyć całkowicie zagadnienie równości i słuszności praw stron umawiających się a tym samym mogą na przyszłość którąś ze stron narazić na poważne straty materialne.

Zarząd Główny Polskiego Związku Zielarskiego polecając wzorzec umów plantacyjnych do wprowadzenia go w życie poleca Zarządom Oddziałów swoich dołożyć wszelkich starań by na terenie ich działalności przestrzegane były teksty tych umów — równo-

cześnie zwraca się do wszystkich czynników oficjalnych a w szczególności do Inspektoratów Zielarstwa przy Związku Samopomocy Chłopskiej o poparcie i wzięcie udziału w tej akcji.

Dyrektor Związku:	Sekretarz Zarządu Głównego:
mp. *Henryk Bigoszt*	mp. *Dr Jan Mikułowski*

Tekst wzorca umowy plantacyjnej na rośliny leczniczo-przemysłowe na rok 1947

UMOWA

W przedmiocie plantacji roślin leczniczo-przemysłowych na okres . . . . . .
. . . .

Zawarta pomiędzy, z jednej strony:
1)- Odbiorcą . . . .
prawne miejsce zamieszkania obierającym w . . . .
zastąpionym przez . . . .
w dalszym ciągu umowy zwanym „Odbiorcą" . . . .
a z drugiej strony:
2) Plantatorem . . . .
prawne miejsce zamieszkania mającym w . . . .
w dalszym ciągu umowy zwanym „Plantatorem".

§ 1

Plantator zobowiązuje się zaplantować i oddać odbiorcy całkowity plon niżej wyszczególnionych roślin leczniczo-przemysłowych:

. . . . ha . . . .
. . . . ha . . . .

§ 2

Plantator zobowiązuje się:
własnym staraniem i kosztem uprawić ziemię pod plantację roślin wymienionych w § 1 niniejszej umowy, jak również przedsiębrać przy uprawie roli, zasiewie, lub sadzonkowaniu, jako też w okresie wegetacji roślin zakontraktowanych niezbędne starania i zabiegi dla zapewnienia jak najlepszego zbioru.

§ 3

Plantator zobowiązuje się zebrać surowiec, przygotować go do zbioru i opakować wg wymagań określonych w załączniku „Warunki Szczegółowe Uprawy Zbioru i Cen". Odbiorca ma prawo zastrzec sobie specjalne opakowanie. Koszt opakowania i jego sporządzenia pokrywa odbiorca.

§ 4

Odbiorcy lub jego upoważnionemu przedstawicielowi jak również przedstawicielowi Pol. Zw. Zielarskiego przysługuje prawo wstępu na obszar plantacji będącej przedmiotem niniejszej umowy, a to w celu sprawdzenia stanu plantacji, brania prób, kontroli prawidłowości uprawy — zasiewu, udzielania wskazówek, konstatowania ewentualnych szkód powstałych przez choroby roślinne, szkodniki, warunki atmosferyczne względnie inne szczególne wydarzenia lub wypadki tzw. siły wyższej. W wypadku powstania szkód czy strat plantator winien jest niezwłocznie zawiadomić odbiorcę, podając mu wysokość tychże oraz wysokość spodziewanego zmniejszenia się przewidywanego plonu surowca.

§ 5

Plantator zobowiązuje się w czasie trwania umowy nie uprawiać w swym gospodarstwie roślin leczniczo-przemysłowych wymienionych w niniejszej umowie dla kogo innego ani też dla siebie.

§ 6

Odbiorca zobowiązuje się dostarczyć plantatorowi bezpłatnie, lub wedle osobnego porozumienia następującej ilości nasion, względnie sadzonek . . . . . .
. . . .

§ 7

Odstępowanie, sprzedaż, zastaw lub zamiana zakontraktowanymi roślinami leczniczo-przemysłowymi z plantacji objętej niniejszą umową bez wyraźnej na to zgody odbiorcy, wyrażonej na piśmie, w żadnym wypadku nie jest dopuszczalna.

§ 8

Plantator zobowiązuje się własnym kosztem i staraniem dostarczyć odbiorcy wyprodukowany surowiec w myśl niniejszej umowy do miejsca wyznaczonego przez odbiorcę o ile miejsce to nie jest dalej położone niż 15 km od plantacji. W wypadku gdyby odbiorca życzył sobie dostawy na dalszą odległość niż 15 km, to wówczas musi nastąpić specjalne porozumienie pomiędzy plantatorem a odbiorcą.

§ 9

Obowiązek ubezpieczenia plantacji od gradu oraz zbiorów od ognia i kradzieży spoczywa na plantatorze. Koszta ubezpieczenia ponosi odbiorca na rachunek plantatora.

§ 10

Odbiorca zobowiązuje się przy odbiorze zapłacić plantatorowi za każdy kilogram wyprodukowanego i przygotowanego surowca w stanie zdatnym do odbioru po potrąceniu wypłaconych zaliczek wedle ustalenia w § 11 tej umowy, cenę złotych . . . . . . (słownie . . . .)
za surowiec rośliny . . . . :

cenę złotych . . . . . . (słownie . . . .)
za surowiec rośliny . . . .

Cena powyższa przyjęta jest według ceny z roku 1938 i służy plantatorowi i odbiorcy jako wskaźnik obowiązujący dla zaliczek — w przeliczeniu jeden złoty z roku 1938 równy obecnej wartości jednego kilograma cukru w hurcie na wolnym rynku w dniu płatności zaliczki. Ostateczne rozliczenie następuje w dniu odbioru surowca po cenie aktualnej ważnego w dniu odbioru cennika Komisji Cennikowej przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Zielarskiego.

W żadnym wypadku cena za surowiec nie może być niższą jak cena orientacyjna z r. 1938 w przeliczeniu na cukier.

§ 11

Odbiorca zobowiązuje się wypłacić plantatorowi następujące zaliczki:

1. na poczet należności na jednoroczne rośliny leczniczo-przemysłowe wymienione w § 1 niniejszej umowy, a to . . . .
. . . .

a) 10% (dziesięć procent) na poczet całej należności za ogólny przewidziany plon surowca, płatne przy podpisaniu niniejszej umowy,
b) dalsze 15% (piętnaście procent) w stosunku do całej należności za ogólnie przewidziany plon płatne w ciągu jednego miesiąca od dnia zgłoszenia dokonanego zasiewu względnie zasadzonkowania.

2. Na poczet należności za wieloletnie rośliny leczniczo-przemysłowe wyszczególnienie w § 1 niniejszej umowy a to . . . .
. . . .
. . . .

a) 10% (dziesięć procent) na poczet całej należności za ogólny przewidywany plon płatne przy podpisaniu umowy,
b) dalsze po 15% (piętnaście procent) płatne każdego roku kalendarzowego najpóźniej do dnia 1 maja, w stosunku do całej należności za ogólny przewidywany plon surowca.

3. Zabezpieczenie wartości nasion, sadzonek, nawozów itp. oraz zaliczek udzielanych plantatorowi przez odbiorcę określa się w warunkach szczegółowych.

§ 12

W razie śmierci lub ubezwłasnowolnienia lub też utraty osobowości prawnej którejś ze stron, wykonanie niniejszej umowy regulują obowiązujące odnośne przepisy prawa.

§ 13

Wszelkie spory powstałe między stronami na tle wykonywania niniejszej umowy będą poddane rozstrzygnięciu sądu polubownego w składzie: przedstawiciela plantatora, przedstawiciela odbiorcy i delegata Polskiego Związku Zielarskiego jako superarbitra w braku innego wyboru.

§ 14

Umowa niniejsza wymaga dla swej ważności wciągnięcia jej do rejestru umów plantacyjnych w Polskim Związku Zielarskim. Zarejestrowaniu podlegają także wszelkie załączniki do umowy.

§ 15

Plantator i odbiorca zobowiązują się solidarnie uiścić na rzecz Polskiego Związku Zielarskiego i wpłacić do kasy Zarządu Głównego 2% (dwa procent) od każdorazowej kwoty wpłaty na surowiec objęty niniejszą umową. (Konto czekowe PKO IV—1422 Polski Związek Zielarski, Zarząd Główny, Kraków).

§ 16

Koszty umowy ponoszą obie strony po połowie.

§ 17

Umowę niniejszą sporządzoną w trzech identycznych egzemplarzach, otrzymują po jednym każda ze stron i Polski Związek Zielarski.

§ 18

Integralną częścią niniejszej umowy jest załącznik „Warunki Szczegółowe Uprawy, Zbioru i Cen".

.... dnia .... 19. . . r.

Podpisy stron:

....

(Plantator) (Odbiorca)

Umowa niniejsza została wpisana do rejestru umów plantacyjnych pod

Nr ...., dnia ....

(pieczęć okrągła)

Polski Związek Zielarski

....

(podpisy)

INSTRUKCJA

Do wzoru na umowy plantacyjne załączone są ,,WARUNKI SZCZEGÓŁOWE UPRAWY, ZBIORU I CEN", które obejmują 41 roślin leczniczo-przemysłowych, przewidzianych dla uprawy.

Strony sporządzające umowę, winny umieścić w załączniku do umowy odnośny wyciąg wg wzoru.

O ile umową przewidziane są rośliny nie objęte wykazem zawartym w WARUNKACH SZCZEGÓŁOWYCH, wówczas strony uzgodnią odnośny tekst między sobą.

W wypadkach, gdzie cena z roku 1938 nie jest podaną strony przyjmą dla zaliczek cenę orientacyjną, przy rozliczeniu końcowym obowiązywać będzie cena ustalona w danym okresie cennikiem oficjalnym KOMISJI CENNIKOWEJ POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO.

WZÓR

załącznika do umowy plantacyjnej.

Do zawartej w dniu . . . . pomiędzy plantatorem . . . . a odbiorcą . . . . umowy plantacyjnej załącza się poniżej zestawione i ustalone jako strony obowiązujące

WARUNKI SZCZEGÓŁOWE UPRAWY, ZBIORU I CEN:

A: ROŚLINA . . . .

B: Termin zbioru . . . .

C: Nazwa surowca . . . .

D: Wymogi co do jakości surowca . . . .

E: Wydajność suszu z ar/kg . . . .

F: Termin dostawy i odbioru . . . .

G: Cena orientacyjna z roku 1938 . . . .

H: Opakowanie . . . .

I: Warunki specjalne odnośnie uprawy, zbioru i opakowania . . . .

. . . .

. . . .

podpis plantatora . . . . podpis odbiorcy

Powyższy załącznik wpisany jest do rejestru umów plantacyjnych Polskiego Związku Zielarskiego pod Nr . . . . dnia . . . . : . . . .

m. p. POLSKI ZWIĄZEK ZIELARSKI
Zarząd Główny

. . . . dnia . . . . 1947. . . . .

podpisy

(Uwaga: w załączniku do umowy plantacyjnej podać należy „Warunki szczegółowe" dla każdej rośliny objętej umową oddzielnie.)

1.

A: *Aconitum Napellus* — tojad mordownik.
B: w 2—3 roku.
C: *Tubera Aconiti* — bulwy korzeniowe.
D: Bulwy korzeniowe zebrane jesienią, szybko wysuszone w temp. około 40° C, a następnie w ciągu godziny ogrzewane do temp. 50° C.
E: 5—10 kg/ar
F: 2.00—2.50 zł (kg) 38 r.
G: do 1 XI.
H: torby papierowe potrójne na 10 kg surowca.
I: . . . .

2.

A: *Adonis vernalis* — miłek wiosenny.
B: w 2—3 roku.
C: *Herba Adonidis* — ziele.
D: Płone, kwitnące i owocujące pędy, natychmiast po zebraniu (marzec—kwiecień) wysuszyć w temp. 40° C, a następnie ogrzewać przez $^1/_2$ godz. w temp. 55—60° C. Ziele nie powinno zawierać grubszych, przyziemnychh łodyg ani owoców oraz przyziemnych, bezchlorofilowych lancetowatych liści. Ziele zapachu nie posiada, smak ma ostry, bardzo gorzki.
E: 6—10 kg/ar.
F: 1.30—3.10 zł (kg) 38 r.
G: do 1 IV.
H: naczynia szklane (butelki, naczynia „Wecka", balony hermetycznie zamknięte, zaparafinowane).
I: . . . .

3a.

A: *Althaea officinalis* — prawoślaz lekarski.
B: w 2—3 roku.
C: *Radix Althaeae* — korzeń.
D: Zebrany późną jesienią w dnie bezdeszczowe, płytko okorowany, mięsisty, niezdrewniały, boczny, pochodny korzeń, pokrajany w kostkę o wymiarze 0,5—1 cm. Zapach korzenia jest swoisty, smak śluzowato słodkawy. Przechowywać w suchym miejscu.
E: 14—18 kg/ar.
F: 2.20—2.60 zł (kg) 38 r.
G: do 1 II.
H: torby papierowe, worki lub skrzynki dyktowe.
I: . . . .

B: Od 1 roku.
C: *Flos Althaeae* — kwiat.
D: Zebrany w czasie kwitnienia wraz z kielichem, wysuszony w temperaturze powietrznej lub podwyższonej. Po wysuszeniu kolor kwiatu jasno-różowy, kolor kielicha srebrzysto-zielony. Kwiaty powinny być całe, niepokruszone. Przechowywać w suchym miejscu.
E: 2—3 kg/ar.
F: 2.60—4.00 zł (kg) 38 r.
G: do 1 X.
H: skrzynki drewniane lub dyktowe, wykładane papierem.
I: . . . .

3c.

B: od 1 roku.
C: *Folium Althaeae* — liść.
D: Szaro-zielony, obustronnie, miękko, jedwabisto owłosiony, kruchy. Suszyć w temperaturze powietrznej. Zapachu nie posiada. Smak ma śluzowaty. Liść prawoślazu nie powinien posiadać czerwono-brunatnych skupień zarodników (rdza ślazowa), nie powinien być również brunatny. Przechowywać w suchym miejscu.
E: 3 (w 1-szym roku) —8 kg/ar.
F: 1.20—2.00 zł (kg) 38 r.
G: do 1 X.
H: bele 20 kg, lub worki, torby papierowe. Nie pakować natychmiast po wysuszeniu.
I: . . . .

4a.

A: *Althaea rosea* var. *nigra* — malwa czarna.
B: od 2 roku.
C: *Flos Malvae arboreae cum calic.* — kwiat z kielichem.
D. Kwiat zebrany w pełni kwitnienia wraz z kielichem. Wysuszony w temperaturze normalnej lub podwyższonej. Po wysuszeniu barwa korony czarno-czerwonawa, kielicha szaro-zielona; kwiaty powinny być całe, niepokruszone.
E: 6—9 kg/ar.
F: 2.00—2.80 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: skrzynki.
I: . . . .

4b.

B: od 2 roku.
C: *Flos Malvae aboreae sine calic.* — kwiat bez kielicha.

D: Po zebraniu należy koronę kwiatową oddzielić od kielicha, reszta, jak poz. 4a (kwiat z kielichem).
E: 4—7 kg/ar.
F: 3.20—3.60 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: skrzynki.
I: . . . .

5.

A: *Anthemis nobilis* — rumian rzymski.
B: od 2 roku.
C: *Anthodium Chamomillae romanae* — koszyczki kwiatowe.
D: Koszyczki kwiatowe, zebrane w pełni kwitnienia, w porze południowej, wysuszone szybko w temperaturze normalnej, lub podwyższonej do 30° C. Kolor koszyczków po wysuszeniu b. biały.
E: 6—14 kg/ar.
F: 1.60—2.60 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: skrzynie wyłożone papierem.
I: . . . .

6.

A: *Archangelica officinalis* — arcydzięgiel.
B: od 2 roku, ewentualnie po 1-szym roku przed wypędzeniem łodyg.
C: *Radix Archangelicae* — korzeń.
D: Korzeń składa się z walcowatego krótkiego kłącza oraz walcowatych korzeni bocznych, zebranych jesienią. Kłącze jest brunatno-szare lub czerwono-brunatne, korzenie barwy podobnej. Zapach silny swoisty, aromatyczny, smak początkowo słodkawy, następnie paląco-korzenny i gorzki. Suszenie korzeni w temperaturze nie wyższej niż 40° C.
Przechowywanie w opakowaniu szczelnym.
E: 10—12 kg/ar.
F: 1.50—3.00 zł (kg) 38 r.
G: 1 XII.
H: szczelne skrzynie.
I: . . . .

7a.

A: *Atropa Balladonna* — pokrzyk wilczajagoda.
B: Ewentualnie już w 1-szym roku pod jesień.
C: *Folium Belladonnae* — liść.
D: Liść zebrany w godzinach rannych, bez rosy, w czasie kwitnienia. Wysuszony w temperaturze do 40° C. Zapach liścia b. słabo narkotyczny, smak słonawo gorzkawy i ostrawy.

E: 6—10 kg/ar.
F: 1.60—2.60 zł (kg) 38 r.
G: do 1 X najpóźniej.
H: bele po 50 kg lub skrzynki wyłożone papierem.
I: . . . .

7b.

B: w 2—3 roku.
C: *Radix Belladonnae* — korzeń.
D: Korzeń, podziemne organa kwitnącego pokrzyku, wysuszone w temperaturze nie wyższej niż 50° C. Kłącze i korzenie są szare, szaro-brunatne, całe lub wzdłuż przecięte, przy czym na szczycie pędów znajdują się niekiedy resztki nadziemnej łodygi, a z boków pączki. Złom, kłącze i korzenie są szarawobiałe, pylące.
Korzeń pokrzyku zapachu nie posiada, smak ma początkowo słodkawy, następnie gorzki, ostry, powodujący uczucie dławienia.
E: 10—15 kg/ar.
F: 2.10—3.00 zł (kg) 38 r.
G: 1 IX.
H: szczelne skrzynie wyłożone papierem.
I: . . . .

8.

A: *Calendula officinalis* — nogietek lekarski.
B: w 1 roku.
C: *Flos Calendulae* — kwiat.
D: Kwiat nogietka zebrany w okresie rozkwitu koszyczka kwiatowego, wysuszony w temp. normalnej lub podwyższonej. Kolor powinien posiadać mocno pomarańczowy, możliwie jednolity. Specjalnego smaku brak.
E: 4—6 kg/ar.
F: 3.50—4.50 zł (kg) 38 r.
G: 1 IX.
H: skrzynki wyłożone papierem.
I: . . . .

9.

A: *Carum Carvi* — kminek.
B: w 2 roku.
C: *Fructus Carvi* — owoc-nasienie.
D: Dojrzały owoc kminku, przeważnie rozpadnięty na niełupki. Owoc kminku jest szaro-brunatny, gładki. Surowiec nie powinien zawierać również owoców nasion innych roślin, kawałków łodyg, części baldachów, oraz zanieczyszczeń mineralnych.
E: 6—15 kg/ar.

F: 0.65—0.90 zł (kg) 38 r.
G: 1 XI.
H: worki papierowe po 50 kg.
I: . . . .

10.

A: *Chenopodium ambrosioides* — komosa meksykańska.
B: w 1 roku.
C: *Herba Chenopodii* — ziele.
D: Ulistnione szczyty pędów komosy meksykańskiej, zebrane w czasie przekwitania. Zapach ziela mocny, aromatyczny, smak słodkawy lekko drapiący. Ziele nie powinno zawierać łodyg o średnicy większej niż 8 mm oraz domieszek ziela innej komosy. Przechowywać w szczelnym opakowaniu, chronić od światła. Suszyć w warunkach normalnych do 30° C. (w naturalnej suszarni).
E: 10—15 kg/ar.
F: 1.30—1.60 zł (kg) 38 r.
G: 1 IX
H: szczelne skrzynki wykładane papierem.
I: . . . .

11.

A: *Cnicus benedictus* — drapacz lekarski.
B: w 1 roku.
C: *Herba Cardui benedicti* — ziele.
D: Ziele drapacza zebrane na początku i w czasie kwitnienia. Wysuszone w temp. normalnej. Nie powinno zawierać zbyt grubych części łodyg bezlistnych, a także zżółkłych, bezchlorofilowych liści oraz przekwitniętych i owocujących koszyczków kwiatowych. Ziele ma smak wybitnie gorzki. Zapachu nie posiada.
E: 15—20 kg/ar.
F: 0.65—1.20 zł (kg) 38 r.
G: 1 X
H: bele 20 kg.
I: . . . .

12a.

A: *Convallaria majalis* — konwalia.
B: od 2 roku.
C: *Inflorescentia Convallariae* — kwiatostan wysuszony.
D: Kwiatostan konwalii zebrany przed całkowitym rozwinięciem się kwiatów. Wysuszony w temp. normalnej. Kolor lekko kremowy. Po zebraniu należy dolną część szypułki kwiatostanu poniżej ostatniego kwiatu obciąć, nie szarpać i szybko wysuszyć w temp. 20—40° C. Po wysuszeniu zapach kwiatostanu jest słaby, smak słodkawo-gorzki.

E: 6—8 kg/ar.
F: 6—8 zł (kg) 38 r. — bez łodyżek 9—12 zł (kg) 38 r.
G: 15 VI.
H: pudełka, szczelne skrzynie lub torby papierowe, wykładane papierem, szkło.

I: . . . .

12b.

B: jak wyżej.
C: całe kwiatostany w stanie świeżym.
D: Kwiatostany zebrane przed całkowitym rozwinięciem się kwiatów, związane w pęczki, obłożone listkami. Dostarczone winny być w stanie świeżym, jędrne nie zwiędnięte natychmiast po zbiorze. Przy dłuższej przesyłce powinny być ułożone w łubianki lub koszyczki wiklinowe, a łodygi kwiatostanów obłożone mchem.
E: 20—30 kg/ar.
F: do uzgodnienia.
G: „ „
H: Pęczki w łubiankach, koszyczkach wiklinowych lub skrzyniach.

I: . . . .

13.

A: *Coriandrum sativum* — kolender siewny.
B: w 1 roku.
C: *Fructus Coriandri* — owoc-nasienie.
D: Dojrzały owoc kolendru, dobrze wykształcony, barwy jasno żółto-bronzowej, o przyjemnym, aromatycznym zapachu. Nie powinno być zielonkawych, mało dojrzałych owoców o przykrym zapachu pluskiew lub nasion zatęchłych.
E: 6—10 kg/ar.
F: 0.65—0.85 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: worki papierowe.

I: . . . .

14.

A: *Datura Stramonium* — bieluń dziędzierzawa.
B: w 1 roku.
C: *Folium Stramonii* — liść.
D: W ciągu kwitnienia zbiera się liście w godzinach rannych bez rosy, rozwinięte, całe, bez ogonków. Suszy w temp. od 30° do 40° C. Zapach liści zwłaszcza po roztarciu lekko narkotyczny, smak słonawo-gorzkawy, nieprzyjemny, odrażający. Kolor liści żywo zielony.
E: 6—8 kg/ar.
F: 0.65—1.30 zł (kg) 38 r.

G: 1 X.
H: szczelne skrzynki, wyłożone papierem lub bele po 50 kg.
I: . . . .

15.

A: *Digitalis purpurea* — naparstnica purpurowa.
B: w 1 i 2 roku.
C: *Folium Digitalis* — liść.
D: Liść może być zebrany z rośliny jednorocznej — jesienią, lub dwuletniej kwitnącej, w suchą pogodę, w porze popołudniowej. Natychmiast wysuszony w temp. 40° C, a następnie ogrzewany przez pół godziny w temp.. 55—60° C. Zapachu liść prawie nie posiada, smak ma bardzo gorzki, odrażający. Przechowywać w szczelnym opakowaniu, chronić od światła.
E: 12—15 kg/ar.
F: 1.90—3.40 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: naczynia szklane jak przy *Adonis vernalis* lub bele po 20 kg.
I: . . . .

16.

A: *Anethum Foeniculum* — koper włoski.
B: od 2 roku.
C: *Fructus Foeniculi* — owoc-nasienie.
D: Zebrane baldachy dosuszać na przewiewie. Dojrzały owoc kopru włoskiego, jest brunatnawo-zielony lub zielonkawo-żółty, gładki. Zapach zwłaszcza po sproszkowaniu jest silny, swoisty, smak słodkawy, słabo paląco-korzenny.
E: 6—12 kg/ar.
F: 0.65—1.10 zł (kg) 38 r.
G: 1 XI.
H: worki po 50 kg.
I: . . . .

17.

A: *Glycyrrhiza glabra* — lukrecja.
B: od 3 roku.
C: *Radix Liquiritiae* — korzeń.
D: Płytko okoronowany korzeń i rozłogi lukrecji, pokrajane w drobną 1/2 cm kostkę. Zapachu korzeń nie posiada, smak ma słodkawo-mdły, nieco drapiący.
E: 8—12 kg/ar.
F: 2.10—2.85 zł (kg) 38 r.
G: 1 XI.
H: worki papierowe.
I: . . . .

A: *Gypsophila paniculata* — łyszczec wiechowaty.
B: w 4—5 roku.
C: Korzeń.
D: Korzeń 4 do 8-letniej rośliny wykopany na jesieni lub wczesną wiosną, wysuszony w temperaturze podwyższonej lub normalnej, nie krajany.
E: 25—30 kg/ar.
F: 1.10—1.60 zł (kg) 38 r.
G: 1 XI.
H: Worki papierowe lub bele po 40 kg.
I: . . . .

19.

A: *Hyscyamus niger* — lulek czarny.
B: w 1 i 2 roku.
C: *Folium Hyoscyami* — liść.
D: Przyziemny lub łodygowy. Liść lulka suszyć w temp. około 40° C. Zapach liści swoisty, lekko narkotyczny, smak słonawo-gorzki, ostrawy. Przechowywać w szczelnym opakowaniu. Chronić od światła.
E: 7—10 kg/ar.
F: 1.60—3.00 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: szczelne skrzynki wykładane papierem lub bele po 100 kg.
I: . . . .

20.

A: *Hypericum perforatum* — dziurawiec zwyczajny.
B: od 2 roku.
C: *Herba Hyperici* — ziele.
D: Górne części pędów ziela dziurawca, zebrane w czasie kwitnienia, nie zawierające grubych, bezlistnych, dolnych części łodyg, ani owocujących pędów. Suszone w temparaturze normalnej. Po wysuszeniu surowiec powinien posiadać kolor i zapach możliwie zbliżony do naturalnego.
E: 12—20 kg/ar.
F: 0.45—0.85 zł (kg) 38 r.
G: 1 IX.
H: Bele po 20 kg.
I: . . . .

21.

A: *Hyssopus oficinalis* — hyzop lekarski.
B: od 2 roku.
C: *Herba Hyssopi* — ziele.

D: Ziele zebrane w czasie kwitnienia, nie zawierające grubszych, bezlistnych, dolnych części łodyg ani pędów owocujących. Kolor i zapach ziela po wysuszeniu powinien być jak najbardziej zbliżony do naturalnego. Suszyć w cieniu w temperaturze normalnej.
E: 15—20 kg/ar.
F: 1.10—1.60 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: bele
I: . . . .

22.

A: *Inula Helenium* — oman wielki.
B: od 2 roku
C: *Radix Inulae* — korzeń.
D: Korzeń główny omanu, wykopany na jesieni lub wczesną wiosną. Cały lub pocięty podłużnie, niekrajany, wysuszony w temp. normalnej lub podw. do 35° C.
E: 15—20 kg/ar.
F: 2.00—3.10 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: worki.
I: . . . .

23.

A: *Lavandula vera* — lawenda lekarska.
B: od 2 roku.
C: *Flos Lavandulae* — kwiat.
D: Kwiat zebrany w początkach kwitnienia. Kolor surowca liliowo-szary, zapach swoisty, silnie aromatyczny, smak korzenno gorzkawy. Kwiaty otarte zupełnie z resztek łodyg, odpowiednio droższe. Przechowywanie w opakowaniu szczelnym, chroniącym od światła.
E: 5—10 kg/ar.
F: 5.00—6.00 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: skrzynki wyłożone papierem lub pergaminem, ew. bele po 70 kg.
I: . . . .

24.

A: *Levisticum officinale* — lubczyk ogrodowy.
B: od 2 roku.
C: *Radix Levistici* — korzeń.
D: Kłącze z korzeniami zebrane późną jesienią lub wczesną wiosną, oczyszczone z części łodygi nadziemnej, pokrajane podłużnie. Wysuszone w temperaturze normalnej lub podwyższonej. Smak korzeni gorzkawy, zapach korzenny, silnie aromatyczny.

E: 13—20 kg/ar.
F: 2.10—3.60 zł (kg) 38 r.
G: 1 XII.
H: skrzynie wyłożone papierem lub bele po 50 kg.
I: . . . .

25.

A: *Malva silvestris* — ślaz leśny.
B: od 1 roku.
C: *Flos Malvae silvestris* — kwiat.
D: Kwiat zebrany w okresie kwitnienia. Wysuszony w temperaturze normalnej lub podwyższonej. Kolor korony mocno fioletowy, kielicha jasno zielony, kwiat ślazu zapachu nie posiada, smak ma śluzowaty.
E: 10—15 kg/ar.
F: 2.10—3.60 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: skrzynki, jak przy prawoślazie.
I: . . . .

26.

A: *Matricaria Chamomilla* — rumianek.
B: w 1 roku.
C: *Anthodium Chamomillae* — koszyczki kwiatowe.
D: Całe, niepokruszone koszyczki kwiatowe, o szypułkach 1—2 cm, zebrane w okresie wczesnego kwitnienia, w dnie bezdeszczowe, po i przed rosą. Wysuszone w przewiewnej suszarni powietrznej lub suszarni ogniowej w temp. nie wyżej 35° C. Kolor koszyczków po wysuszeniu musi być jak najbardziej zbliżony do naturalnego. Zapach swoisty, aromatyczny, korzenno-gorzki. Surowiec nie powinien zawierać części lodyg i liści oraz kwiatów przekwitniętych i nasion.
E: 4—7 kg/ar.
F: I gat. 3.00—3.80, II gat. 1.80—2.50 zł (kg) 38 r.
G: 1 IX.
H: skrzynki wyłożone papierem lub pudła kartonowe.
I: . . . .

27.

A: *Mentha piperita* — mięta pieprzowa.
B: w 1 i 2 roku.
C: *Folium Menthae* — liść.
D: Liść mięty pieprzowej, zebrany przed kwitnieniem. Suszony w suszarni powietrznej. Zapach zwłaszcza po roztarciu mentolowy, smak początkowo palący, a następnie chłodzący, długotrwały. Liść nie powinien posiadać czerwono-brunatnych skupień uredospor rdzy miętowej.

E: 6—10 kg/ar, w roku drugim większe plony 15—25 kg.
F: 1.80—2.80 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: skrzynki wyłożone papierem.
I: . . . .

28.

A: *Melissa officinalis* — melisa cytrynowa.
B: od 1 roku.
C: *Herba Melissae* — ziele.
D: Ziele zebrane przed zakwitaniem, niezawierające domieszki łodyg starych i zdrewniałych, ani liści zżółkłych. Liście nie powinny posiadać ciemnych plam, wywołanych przez szkodniki. Po wysuszeniu kolor liści powinien być jasno-zielony, możliwie zbliżony do naturalnego. Zapach liści zwłaszcza po roztarciu — cytrynowy, smak korzenny, nieco gorzkawy i ściągający.
E: 10—20 kg/ar.
F: 1.30—1.80 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: bele po 20 kg.
I: . . . .

29.

A: *Nigella sativa* — czarnuszka siewna.
B: w 1 roku.
C: *Semen Nigellae* — nasienie.
D: Nasienie zebrane w stanie dojrzałym, dobrze wysuszone, nie zawierające domieszki obcych nasion, ani zanieczyszczeń częściami rośliny.
E: 6—8 kg/ar.
F: 1.30—1.60 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: worki.
I: . . . .

30.

A: *Ocimum Basilicum* — bazylia ogrodowa.
B: w 1 roku.
C: *Herba Basilici* — ziele.
D: Ziele zebrane w czasie kwitnienia. Wysuszone ziele powinno posiadać kolor możliwie zbliżony do naturalnego, nie zawierać ściemniałych, źle wysuszonych liści.
E: 8—10 kg/ar.
F: 1.60—3.10 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: bele.
I: . . . .

31.

A: *Pimpinella Anisum* — anyż.
B: w 1 roku.
C: *Fructus Anisi* owoc-nasienie.
D: Dojrzały owoc przeważnie nie rozpadnięty na niełupki. Owoce powinny być pełne, dobrze wykształcone, koloru szaro-piaskowego. Zapach owocu anyżu, zwłaszcza po roztarciu aromatyczny, słodkawy, smak paląco-korzenny. Surowiec nie powinien posiadać owoców i nasion innych roślin, kawałków łodygi, promieni baldachów rośliny macierzystej oraz substancji mineralnych. Ilość tych zanieczyszczeń nie powinna być większa, niż 1%.
Uprawa możliwa tylko w cieplejszych okolicach kraju.
E: 6—8 kg/ar.
F: 2.10—3.10 zl (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: worki papierowe po 50 kg.
I: . . . .

32.

A: *Pyrethrum cinerariaefolium* — bertram szarolistny
B: w 1 roku.
C: *Anthodium Pyrethri* — kwiatostan (koszyczek).
D: Rozwijające się koszyczki kwiatowe, zbierane od początku kwitnienia, wysuszone w temperaturze normalnej lub podw. Po wysuszeniu brzeżne kwiaty białe stają się lekko kremowe, nie powinny być jednak żółte. Koszyczki kwiatowe powinny być całe, niepokruszone. Zapach surowca swoisty, smak gorzki, drapiący,
E: 10—19 kg/ar.
F: do uzgodnienia.
G: 1 X.
H: skrzynki wykładane papierem.
I: . . . .

33.

A: *Rheum palmatum* — rzewień.
B: 4—9 lat.
C: *Rhizoma Rhei* — kłącze.
D: Kłącze okorowane do pierścienia miazgowego, niekiedy głębiej. Kłącze rzewienia ma postać kawałków niemal kulistych, walcowatych, płaskowypukłych, często nieokreślonego kształtu. Kłącze jest żółtawo-czerwonawe, twardo-ciężkie o powierzchni żółtawo opylonej. Zapach słaby, swoisty, smak słabo-korzenny, gorzki, cierpkawy.
E: 8—12 kg/ar.
F: do uzgodnienia
G: 1 XII.
H: skrzynki.
I: . . . .

A: *Ruta graveolens* — ruta ogrodowa.
B: od 2 roku.
C: *Herba Rutae* — ziele.
D: Ziele, zebrane w czasie zakwitania, kolor powinno posiadać mocno-zielony. Nie powinno zawierać grubych części łodyg, ani liści zżółkłych. Zapach ziela silnie odrażający.
E: 5—15 kg/ar.
F: 1.40—2.10 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: bele.
I: . . . .

35.

A: *Salvia officinalis* — szalwia lekarska.
B: od 2 roku.
C: *Folium Salviae* — liść.
D: Liście i miękkie niezdrewniałe szczyty pędów, suszyć na powietrzu. Zapach liścia, zwłaszcza po roztarciu jest silny, aromatyczny, nieco kamforowy. Smak korzenny, nieco ściągający. — Surowiec nie powinien zawierać zdrewniałych części łodyg ani liści zżółkłych.
E: 8—15 później 17 kg/ar.
F: 1.00 — 1.80 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: worki, bele po 50 kg lub skrzynie.
I: . . . .

36.

A: *Saponaria officinalis* — mydlnica lekarska.
B: w 1 lub 2 roku zależnie od sposobu rozmnażania (zakładania plantacji wegetatywnie czy z nasion).
C: *Radix Saponariae rubrae* — korzeń.
D: Kłącze i korzenie mydlnicy, wykopane jesienią. Surowiec ma powierzchnię czerwonawo-brunatną, przekrój biały. Nie powinien zawierać zanieczyszczeń mineralnych (piasku i ziemi).
E: 10—20 kg/ar.
F: 0.90—1.30 zł (kg) 28 r.
G: 1 X.
H: worki.
I: . . . .

37.

A: *Thymus vulgaris* — tymianek.
B: w 2 i 3 roku.
C: *Herba Thymi* — ziele.

D: Ziele wraz z kwiatami, zebrane w czasie kwitnienia, w dnie pogodne, suszyć w temperaturze normalnej. Surowiec ma smak korzenny, gorzkawy, zapach tymolowy, barwę szaro-zieloną. Nie powinien zawierać zdrewniałych, bezlistnych łodyg i pędów, ani zanieczyszczeń mineralnych (piasku i ziemi).
E: 8—15 kg/ar.
F: 1.00—1.90 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: skrzynki.
I: . . . .

38.

A: *Symphytum officinale* — żywokost lekarski.
B: od 2 roku.
C: *Radix Symphyti (Consolidae)* — korzeń.
D: Podziemne części wykopane późną jesienią lub na przedwiośniu. Powierzchnia korzeni czarna, przekrój biało-kremowy. Surowiec nie powinien posiadać części nadziemnych ani spróchniałych.
E: 10—20 kg/ar.
F: 0.60—0.90 zł (kg) 38 r.
G: 1 XI i 1 IV.
H: worki.
I: . . . .

39.

A: *Trigonella Foenum Graecum* — kozieradka.
B: w 1 roku.
C: *Semen Foenugraeci* — nasienie.
D: Dojrzałe wykształcone nasienie zbierać w początkach września. Nasienie jest czworościenne, pryzmatyczne, nieco spłaszczone, b. twarde. Pow. nasienia szaro-żółtawa lub szaro-czerwonawa, niemal matowa, zapach nasienia silny, swoisty, smak śluzowato-gorzki. Uprawa tylko w cieplejszych okolicach kraju.
E: 7—10 kg/ar.
F: 0.60—1.20 zł (kg) 38 r.
G: 1 X.
H: worki po 90 kg.
I: . . . .

40.

A: *Valeriana officinalis* — kozłek lekarski.
B: w 2 roku.
C: *Radix et Rhz. Valerianae* — korzeń i kłącze (karpki).
D: Zbierać w jesieni drugiego roku rozwoju (czyli pierwszego po wysadzeniu na plantację), lub wcześnie następnej wiosny przed okresem wegetacji. Dokł. oczyszczone od cząstek gleby i wysuszone w temp. nie wyższej niż 35° C.

Zapach kłączy silny, smak słodkawo-kwaśny: goszkawy. Przechowywać w szczelnym albo przynajmniej półszczelnym opakowaniu.

E: 8—10 kg/ar.

F: 1.60—2.00 zł (kg) 38 r.

G: 1 XI i 1 IV.

H: skrzynie wykładane papierem.

I: . . . .

41.

A: *Verbascum thapsiforme et V. phlomoides* — dziewanna.

B: w 2 roku.

C: *Flos Verbasci* — kwiat.

D: Korony wraz z pręcikami, zebrane w godzinach przedpołudniowych, po wyschnięciu rosy, wysuszone w temp. zwyczajnej lub podwyższonej do 35° C. Kolor wysuszonego surowca powinien być złocisto-żółty, surowiec nie może zawierać kwiatów brunatnych, ściemniałych.

E: 6—10 kg/ar.

F: 1.50—2.40 zł (kg) 38 r.

G: 1 X.

H: Natychmiast po wysuszeniu w cegiełkach prasowanych, opakowanych celofanem lub pergaminem. Przechowywać w miejscach suchych.

I: . . . .

Dla zaliczek ad § 10 umowy obowiązuje cena ziół z roku 1938, licząc jeden złoty równy jednemu kilogramowi cukru w przeliczeniu na cenę hurtowną cukru na wolnym rynku w dniu płatności zaliczki.

Przy odbiorze surowca obowiązuje rozliczenie wg cen ważnego w dniu odbioru oficjalnego dla plantatorów cennika Komisji Cennikowej przy Polskim Związku Zielarskim.

Zatwierdzono dla pozycji od 1 do 41 włącznie.

Kraków, dnia 19 XII 1946 r.

ZARZĄD

. . . .

Z życia Oddziałów P. Z. Z.

Oddział Poznański

Wyciąg z protokołu Nadzw. Walnego Zebrania w dniu 26 IX 1946

(wpłynęło do Redakcji pismem z dn. 11 XI 46)

1. Zagaił Zebranie prezes Oddziału prof. dr W. Strażewicz, po czym na przewodniczącego wybrano prof. dr J. Dobrowolskiego, który zaprosił na zastępcę dr Karłowską, na sekretarkę H. Janicką.

2. Odczytano sprawozdanie z organizacyjnego Zebrania Oddziału Poznańskiego z dnia 6 XI 45 (załącznik 1), które zostało przyjęte.
3. Sprawozdanie Zarządu za czas (załącznik 2) od 15 VIII 46 do 31 XII 46 odczytała sekretarka ob. K. Janicka. Sprawozdanie przyjęło nadzw. Walne Zebranie do wiadomości.
4. Sprawozdanie skarbnika (załącznik 3) przedstawił mgr Głowacki, po czym Komisja Rewizyjna złożyła swoje sprawozdanie i przedstawiła wniosek o udzielenie absolutorium (załącznik 4). Nadzw. Walne Zebranie absolutorium uchwaliło.
5. Plan działalności Oddziału na okres od 15 VII 46 do 31 XII 47 oraz wnioski Zarządu (załącznik 5 i 6) Nadzw. Walne Zebranie zatwierdziło.
6. Przedstawiony przez mgr Głowackiego plan finansowo-gospodarczy na okres od 15 VII 46 do 31 XII 47 (załącznik 7) Nadzw. Walne Zebranie uchwaliło. Poza tym uchwalono zorganizować biura porad z zakresu zielarstwa. Celem pokrycia kosztów jego utrzymania, członkowie Oddziału prócz normalnych składek uiszczać będą od 1 X 1946 następujące opłaty: osoby fizyczne 10 zł, plantatorzy 10 zł oraz instytucje i spółdzielnie 50 zł miesięcznie. W związku z tą uchwałą Zebranie postanowiło przedstawiony preliminarz budżetowy odpowiednio powiększyć, przez wciągnięcie powyższej pozycji.
7. Walne Zebranie uchwaliło wystąpić na Walne Zebranie Centrali całego Związku o wprowadzenie poprawek w statucie (załącznik 8), podyktowanych potrzebami życia.
8. Nadzw. Walne Zebranie zatwierdziło kooptację do zarządu ob. ob. Szadkowskiego i Janickiej.
9. W wolnych wnioskach uchwalono: a) Wniosek prof. Strażewicza, upoważniający Zarząd do wystąpienia do odpowiednich władz, w sprawie przychylnego ustosunkowania się do starań plantatorów, o przyznanie ziemi pod plantację roślin lekarskich, z tym, że Zarząd Związku będzie popierał jedynie ludzi dających gwarancję, że istotnie będą plantować rośliny lecznicze. b) Wniosek ob. Jankowskiego w sprawie rozciągnięcia przez Związek Zielarski kontroli nad udzielanymi na zielarstwo (uprawę) subwencjami. c) Wniosek mgr Głowackiego o uczczenie zorganizowanym udziałem Oddziału, przypadającego w przyszłym roku 25 lecia pracy zielarskiej plantatora Jankowskiego z Kórnika.

10. W referacie pt. ,Stan zielarstwa na terenie woj. poznańskiego“, ob. Janicka zaznajomiła zgromadzonych z obecnym stanem zielarstwa na terenie woj. poznańskiego oraz z pracą Inspektoratu Zielarskiego Woj. Izby Roln.
11. Referat prof. Strażewicza pt. ,Roślinne surowce nasercowe“ przedstawił zgromadzonym procesy biosyntezy i bioanalizy, zachodzące w roślinach, dostarczających surowców nasercowych.

SPRAWOZDANIE 1) i 2)

z działalności Polskiego Związku Zielarskiego, Oddziału w Poznaniu.

Staraniem komitetu organizacyjnego, w którego skład weszli prof. Dobrowolski i mgr Suchocka, w dniu 1 XI 45, jak wynika z protokołu został utworzony Oddział Polskiego Związku Zielarskiego w Poznaniu. Na prezesa został wybrany prof. Strażewicz. W ciągu okresu sprawozdawczego nastąpiły zmiany w składzie Zarządu. Po utworzeniu Oddziału wycofał się z pracy w Zarządzie wiceprezes prof. Dobrowolski, z powodu przeciążenia pracą na Uniwersytecie. Na wiceprezesa został kooptowany pułk. Szadkowski. Po ustąpieniu w miesiącu marcu sekretarki mgr Suchockiej, na stanowisko sekretarki kooptowana została na członka Zarządu ob. H. Janicka. Stanowisko skarbnika pozostało w ręku mgr Głowackiego. Plantatorzy: ob. ob. Jankowski i Bieniaszewski są członkami zarządu.

Jako lokal tymczasowy Oddziału, na zebraniu organizacyjnym przyjęto zaofiarowany bezpłatnie przez mgr Suchocką, pokój w lokalach „Herbaria“ przy ul. Pocztowej 14/15. Po objęciu stanowiska sekretarki przez ob. H. Janicką, Insp. Zielarskiego Woj. Izby Roln. Zarząd za zgodą W. I. R. ustalił, że przejściowo sekretariat Oddziału mieścić się będzie przy Inspektoracie Zielarskim W. I. R. W ciągu okresu sprawozdawczego Zarząd odbył 12 posiedzeń. W celu rozwinięcia pracy w Oddziele, z braku funduszów na ten cel, Zarząd zwrócił się do firm i Instytucji zainteresowanych zielarstwem z prośbą o dotacje na prace Oddziału. W wyniku tej akcji Oddział otrzymał następujące dotacje:

Woj. Izba Farmaceutyczna	5000 zł
Plantatorzy Bieniaszewski i Przywarski	350 „
Plantator Jankowski	450 „

Otrzymane fundusze pozwoliły na przyjęcie doryweczej siły biurowej, która załatwiała wszelkie sprawy związane z rejestracją i prowadzeniem pracy w sekretariacie.

W okresie sprawozdawczym Oddział współdziałał z innymi Instytucjami w urządzeniu 2 kursów zielarskich.

Zarząd pomagał w przeprowadzeniu strony dydaktycznej 1 tygodniowego kursu zielarskiego, w dn. od 7—13 IV, zorganizowanego przez Okręgową Izbę Aptekarską dla farmaceutów województw zachodnich. W powyższym kursie wzięło udział 35 osób. Wobec przesunięcia kursu zielarskiego, który miał być zorganizowany przez Oddział w połowie czerwca na życzenie „Społem", Zarząd przeprowadził stronę dydaktyczną 4-dniowego kursu zielarsko-towaroznawczego, który odbył się w dniach od 20—23 maja. W powyższym kursie wzięło udział 23 pracowników punktów skupu „Społem" i Spółdz. Rolniczych.

Wypełniając jeden z punktów planu pracy Oddziału, Zarząd urządził 1 tygodn. kurs zielarski. Proponowany początkowo termin kursu z końcem kwietnia, z powodu przyczyn natury technicznej, został przełożony do połowy czerwca. Kurs Zielarski zorganizowany został w dn. od 12—18 VI 46 przy udziale Insp. Ziel. W. I. R. i Zakładu Botaniki i Uprawy Roślin Lekarskich, pod naukowym kierownictwem prof. Dobrowolskiego, stronę organizacyjną kursu prowadziła Insp. Ziel. ob. H. Janicka. W kursie wzięli udział plantatorzy, zbieracze i pracownicy instytucji zainteresowanych.

Na 46 kursistów 41 otrzymało zaświadczenia ukończenia kursu zielarskiego.

Strona dydaktyczna kursu wyniosła 9600 zł. Dotacje na kurs zielarski wpłynęły od:

ob. Bieniaszewskiego i ob. Przywarskiego	3.000 zł
Woj. Izb Rolniczej	3.000 „
z opłat nieczłonków	1.800 „
Razem . . .	7.800 zł

Resztę 1.800 zł pokryła kasa Oddziału.

Sekretariat Oddziału udzielał wszelkich instrukcji z zakresu uprawy i zbioru roślin leczniczych, informował o punktach skupu ziół, zakupu nasion i sadzonek wszystkich zgłaszających się członków i zainteresowanych zielarstwem.

Oddział otrzymał przydział 1 wagonu węgla, 13,4 tony, po cenie 96 zł za 1 q, dla plantacji roślin leczniczych. Powyższą ilość węgla wg rozdzielnika przydzielono plantatorom w zależności od powierzchni upraw roślin leczniczych, zgłoszonych do W. I. R. Dalsze 3 wagony węgla zamówione przez Oddział mają nadejść. Sekretariat załatwiał wszelką korespondencję z Zarządem Głównym Związku w Krakowie i współdziałał z innymi Instytucjami zainteresowanymi zielarstwem. Ścisła współpraca Insp. Ziel. z Sekretariatem Oddziału przyczyniła się do rozwoju Oddziału przez powiększenie ilości członków jak również Insp. Ziel. przez bezpośredni kontakt z członkami przybywającymi do sekretariatu poszerza i pogłębia swą pracę. Akcja rozwinięta przez Oddział i Izbę Roln. pozwoliła naszemu województwu zająć pierwsze miejsce w Polsce, pod względem powierzchni uprawianych roślin leczniczych. Wg danych Insp. Ziel. i Woj. Izby Roln. na dzień 1 VII 46 areał pod roślinami leczniczymi wynosił 125 ha.

Na zebraniu organizacyjnym zapisało się 21 członków, do dnia 16 VIII 46 Oddział liczył 55 członków, w tym 5 instytucji (w chwili obecnej mamy 67 członków).

W celu rozpowszechnienia i zainteresowania działalnością Oddziału, podawane były krótkie komunikaty z pracy Oddziału w radio i w prasie codziennej i fachowej. Sekretariat zajął się rozpowszechnianiem „Przeglądu Zielarskiego". Przez Oddział zapisało się 34 prenumeratorów.

ZESTAWIENIE KASOWE 3)

Oddziału Polskiego Związku Zielarskiego Poznań

od 1 VII 45—31 VIII 46 r.

Przychody:		Rozchody:	
Pożyczka	4930.50	Zwrot pożyczki	4930.50
Subsydia	11800.—	Materiał biurowy i drobne wydatki	1288.80
Składki i wpisowe	6411.—	Siła pomocnicza	4000.—
Opłaty z kursu	1800.—	Opłaty pocztowe	546.50
Zwrot z remontu lokalu	4252.—	Koszta kursu	9600.—
Sprzedaż Przeglądu Zielarskiego	3995.—	Remont lokalu	4252.—
		Przegl. Ziel.	3825.—
		Saldo	4745.70
	33188.50		33188.50

SPRAWOZDANIE KOMISJI REWIZYJNEJ 4)

Komisja Rewizyjna zebrała się w dniu 18 września 1946 r. w osobach: ob. ob. Wituski, Kwiatek i Stryczyński, celem przeprowadzenia rewizji ksiąg kasowych i sprawdzenia dokumentów. Komisja stwierdziła prowadzenie ksiąg w należytym stanie i dowody zgodne z zaksięgowaniem. Stwierdzono na koncie subsydii wpłaconych przez ob. Jankowskiego zł 500, z których 450 zł pozostaje na koncie subsydii, a 50 zł należy zapisać na koncie składek kwit nr 1 z dnia 19 grudnia 45 r. Nie zakontowano wpłaty ob. Walkowskiego z dnia 28 lutego 1946 w kwocie 50 zł co jednakże jest zgodne ze stanem kasy. Na dzień 31 sierpnia 1946 r. zamknięto stronę przychodu i rozchodu na sumę 33.188,50, saldo na dzień 1 września 1946 r. jest 4.745.70 zł. Komisja Rewizyjna wnosi:

1. Za sumienne prowadzenie agend skarbnika wniosek o udzielenie absolutorium. Stwierdzono, iż z powodu słabych zasobów gotówkowych, praca organizacyjna Związku nie będzie mogła w przyszłości być należycie prowadzona, dla pomyślnego rozwoju akcji zielarskiej. Komisja Rewizyjna wnosi wniosek o podwyższenie składek miesięcznych i to:

   a) dla członków . . . . 20.— zł
   b) dla plantatorów . . . . 50.— „
   c) dla osób prawnych . . . . 100.— „

Komisja Rewizyjna proponuje, aby Zarząd przeprowadził przez wszystkie możliwe sposoby jak np. prasę, radio i inne, akcje werbujące członków, względnie sympatyków np. lekarzy, nauczycielstwo, ośrodki miejskie i wiejskie, kobiet, młodzieży, harcerstwo, P. C. K. itd., celem zainteresowania ziołami leczniczymi, jako środkami higieniczno-profilaktycznymi i leczniczymi.

Podpisy:

Kwiatek, *T. Stryczyński* i *Wituski*

5) i 6)

PLAN PRACY POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO W POZNANIU od 15 VIII 46—31 XII 47.

1. Występowanie i interwencje u władz w obronie interesów osób zrzeszonych w Oddziele Polskiego Związku Zielarskiego.
2. Współpraca Oddziału z innymi Instytucjami, zainteresowanymi zielarstwem w zakresie produkcji roślinnych surowców leczniczych i handlu nimi.
3. Podnoszenie umiejętności racjonalnej produkcji roślinnych surowców leczniczych przez:
   a) udzielanie instrukcji i pomocy fachowej przy uprawie, zbiorze, suszeniu, przechowywaniu itd.,
   b) fachową pomoc przy budowie suszarń, powietrznych i ogniowych,
   c) staranie się o odpowiednie przydziały nawozów sztucznych, węgla, nasion, narzędzi itd.,

4. Rozpowszechnianie akcji Związku Zielarskiego przez:
   a) urządzanie kursów zielarskich i współdziałanie w organizowaniu ich w ramach innych instytucji, zainteresowanych zielarstwem,
   b) organizowanie referatów i odczytów fachowych,
   c) podawanie artykułów, komunikatów fachowych i sprawozdań z pracy Oddziału w czasopismach i w radio,
   d) powiększanie liczby członków Oddziału o 100%,
   e) rozpowszechnianie czasopisma „Przeglądu Zielarskiego".

Zarząd Oddziału Poznańskiego Polskiego Związku Zielarskiego na posiedzeniu odbytym w dniu 21 bm., postanowił Walnemu Zebraniu członków stawić następujące wnioski natury finansowej do uchwalenia:

1. Oddział Poznański domaga się od Walnego Zebrania Zarządu Głównego obniżenia procentu składek, który ma być przekazywany z Oddziału do Zarządu Głównego.
2. Z powodu pierwszych prac organizacyjnych i w związku z nimi pewnych wydatków, Oddział Poznański prosi Zarząd Główny o zwolnienie go z płacenia części składek miesięcznych, przypadających na rzecz Zarządu Głównego do 31 grudnia 1947 r.
3. Ze względu na planową pracę w najbliższym okresie, która pociąga za sobą zasadnicze koszta oraz ze względu na to, że Oddział Poznański żadnymi własnymi sumami nie dysponuje, — Walne Zebranie Oddziału Poznańskiego prosi Zarząd Główny o udzielenie subwencji w wysokości 10.000.— zł na powyższe cele.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY POLSKIEGO ZW. ZIEL. 7)
Oddział w Poznaniu
za czas od 16 VIII 46—31 XII 47

Wpływy:

Subwencje			11000 zł
Wpisowe			
a) 4 spółdzielnie	300 zł	1200	
b) 20 członków	30 „	600	1800 „
Składki w roku 1946 (5 miesięcy)			
a) 5 spółdzielni	50 „	1250	
b) 50 członków	10 „	2500	
		3750	
naprzód wpłacono		—900	2850 „
Składki w roku 1947			
a) 9 spółdzielni	50 „		5400 „
b) 70 członków	10 „		8400 „
zaległości składkowe i wpisowe			1400 „
			30850 zł

Rozchody:

Materiał biurowy	2000 zł
Opłaty administracyjne	1800 „
Siła pomocnicza	17000 „
Zarząd Główny P.Z.Z. (à conto)	9500 „
Saldo	550 „
	—30850 zł

Zarząd Oddziału Poznańskiego Polskiego Związku Zielarskiego na posiedzeniu, odbytym w dniu 1 VIII 46 r, postanowił walnemu zebraniu członków postawić następujące wnioski:

1. Zmiana § 4 statutu z przeniesieniem siedziby z Krakowa do Warszawy.
2. Zmiana § 45 statutu związku zbyt krępujące zwołanie Walnych Zwyczajnych i Nadzwyczajnych Zgromadzeń.

Oddział Warszawski

Wyciąg z protokołu

Posiedzenia Zarządu Oddziału Warszawskiego Polskiego Związku Zielarskiego w dniu 26 listopada 1946 r., w lokalu Naczelnej Izby Aptekarskiej w Warszawie.

W posiedzeniu wzięło udział 10 osób; z ramienia Zarządu dyr. St. Kwapisz i inż. M. Chmielińska, zaproszeni w charakterze doradców — delegaci Głów. Zarządu P.Z.Z. ob. Henryk Bigoszt i Mieczysław Wieczorkiewicz, — delegaci: Ministerstwa Zdrowia — mgr F. Sianko, Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. — B. Szmidtówna, Naczelnej Izby Aptekarskiej — mgr Al. Marcinkowski, Warszawskiej Izby Aptekarskiej — mgr St. Biele oraz radca F. Miller i A. Iwański. Obrady odbyły się według przyjętego porządku dziennego z dodatkiem „Wolne wnioski" (p. 7).

Porządek dzienny obejmował:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego Zebrania.
3. Sprawozdanie z obrad krakowskich P.Z.Z.
4. Ustawa zielarska.
5. Sprawa delegatury P.Z.Z. w Warszawie.
6. Uwagi ob. A. Iwańskiego z podróży zagranicą.
7. Wolne wnioski.

W zastępstwie nieobecnego prezesa Zarządu przewodniczył z wyboru dyr. St. Kwapisz, w zastępstwie zaś nieobecnej sekretarki protokółowała inż. M. Chmielińska.

Przewodniczący zdał krótkie sprawozdanie ze zjazdu delegatów 8 Oddziałów Wojewódzkich P.Z.Z., który odbył się w Krakowie, w dn. 3 i 4 października oraz z posiedzenia Zarządu Głównego, które

zwołane zostało z okazji zjazdu, w celu przedyskutowania i uzgodnienia z przedstawicielami Zarządu Oddziału Warszawskiego sprawy ewentualnego przeniesienia siedziby Centrali P.Z.Z. z Krakowa do Warszawy. W uzupełnieniu powyższego sprawozdania M. Chmielińska zaznaczyła, że prezes prof. M. Gatty-Kostyál w Zakładzie Farmacji Stosowanej Uniw. Jagiell. zademonstrował dla uczestników zjazdu i zaproszonych gości najnowszą aparaturę laboratoryjną i metodę do otrzymywania wód aromatycznych i olejków lotnych.

Sprawę ustawy zielarskiej P. Z. Z. — zreferował radca F. Miller, jeden ze współpracowników ramowej ustawy zielarskiej, opracowanej w latach 1935—36 w Departamencie Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej.

Referent podkreślił słuszne intencje Centrali P.Z.Z. w kierunku skoordynowania prac i wysiłków szeregu instytucji, którym bliskie są sprawy zielarstwa w Polsce. Jednocześnie referent pobieżnie zaznajomił zebranych z projektem ramowym ustawy zielarskiej sprzed wojny. Projekt ten posiada wybitne wartości konstruktywne. Referent zaproponował przepracować oba projekty ustawy w jedną normatywną całość, przez powołanie dla tego celu specjalnej Komisji.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji, jaką wywołała rzeczona ocena projektu ustawy zielarskiej P.Z.Z., zebrani, doceniając ważność i konieczność szybkiego wejścia w życie ustawy zielarskiej, uchwalili jednomyślnie powołać natychmiast ścisłą Komisję prawniczą, która będzie miała za zadanie opracowanie nowej ustawy zielarskiej, opierając się na ustawie ramowej przedwojennej i na projekcie ustawy P.Z.Z., wyrażającej szereg dezyderatów. Do Komisji wybrano ob. ob.: radcę F. Millera, radcę F. Sianko, mgr S. Biele, St. Kwapisza i inż. M. Chmielińską.

Następnie uchwalono przesłać ustawę w formie gotowej do Zarządu Głównego oraz wszystkich Oddziałów P.Z.Z., aby dołączyli swoje wnioski na wyznaczony termin, po czym zwołać w Warszawie zebranie przedstawicieli Centrali i Oddziałów P.Z.Z. i po krótkiej dyskusji uchwalić projekt ustawy. Gotowy projekt zostanie przedłożony Ministerstwu Zdrowia i Rolnictwa, po czym nastąpi dekretyzacja.

Na wniosek ob. F. Millera obecni uchwalili powołać do życia drugą Komisję pod egidą Zarządu, jako organ fachowy, doradczy

i inspiracyjny w zakresie najżywotniejszych zagadnień zielarskich. Do Komisji tej zaproszono: F. Millera, prof. J. Deryngа, F. Sianko, Daszkiewicza — naczelnika Wydziału Produkcji Ministerstwa Zdrowia, A. Iwańskiego, H. Bigoszta, M. Wieczorkiewicza, St. Biele i M. Chmielińską.

Mgr St. Biele — prezes Warszawskiej Izby Aptekarskiej podkreślił ważność naukowego podejścia do zagadnień produkcji zielarskiej: uprawy, zbioru, suszenia, przechowywania surowca. Zagadnienia te ma na celu prowadzić Państwowy Instytut Zielarski w Plewiskach pod Poznaniem oraz placówki uniwersyteckie. Przy zbiorze roślin z dzikiego stanu trzeba bezwzględnie wyeliminować gospodarkę rabunkową i wprowadzić od podstaw gospodarkę planową, aby olbrzymich skarbów naturalnych nie zniszczyć. Lecznictwo nasze leży w przyszłości zielarstwa. Póty lek roślinny będzie miał zastosowanie, dopóki będzie działał. Jakość surowca roślinnego odgrywa pierwszorzędną rolę.

Sprawę delegatury P.Z.Z. w Warszawie zreferował ob. Bigoszt. W celu usprawnienia działalności Centrali oraz nawiązywania bezpośrednich kontaktów z czynnikami oficjalnymi na terenie Stolicy — Zarząd Główny P.Z.Z. zainicjował i utworzył delegaturę w Warszawie w osobach ob. ob. Mieczysława Wieczorkiewicza, Henryka Bigoszta i radcy prawnego delegatury — adwokata Hopfera.

Radca F. Miller podkreślił, iż do najistotniejszych zadań delegatury winny należeć starania w sprawie powiększenia środków finansowych P.Z.Z., co delegaci zaaprobowali, prosząc jednocześnie Zarząd Oddziału Warszawskiego o preliminarz i plan pracy na r. 1947.

Ob. A. Iwański — naczelnik handlu zagranicznego „Społem" przedstawił interesujące sprawozdanie z podróży służbowej do Szwajcarii, Francji i Anglii. Głównym celem wyjazdu było zbadanie rynków grzybów. W Paryżu zetknął się referent z analogiczną instytucją, jak P. Z.Z., gdzie zasięgnął źródłowych informacyj o handlu wymiennym. Francja ma rynek zamknięty, oparty na samowystarczalności. Na ogół na rynku zagranicznym panuje chaos, czego wykładnikiem jest wielka rozpiętość stosunku wartości obcych walut. Daleko idąca ingerencja państwowa utrudnia eksport i import. Importerzy mają wielkie trudności otrzymywania licencji. Próbki ziół „Społem" spotkały się wszędzie zagranicą z uznaniem. Kora kruszyny okazała się lepszą, niż francuska.

Możemy mieć zapewniony eksport następujących surowców: sporysz, zarodniki widłaka, kwiat kocanki, kora kruszyny, kłącze tataraku, kwiat bzu czarnego, korzeń arcydzięgla, nasienie kozieradki i gorczycy czarnej, owoc jałowca, owoc kminu i karolka *(Cuminum Cyminum et Carum Carvi)*, liście mięty pieprzowej i pokrzyku, owoc jagody czarnej suszony i konserwowany w postaci pulpy (wodnym dwutlenkiem siarki).

W wolnych wnioskach inż. M. Chmielińska zainicjowała zorganizowanie przez P.Z.Z. Ogólnopolskiej Wystawy Zielarskiej. Wniosek obecni przyjęli przez aklamację.

Wystawa ma na celu:

1. Zobrazowanie rzeczywistego stanu rozwoju w Polsce zbioru z dzikiego stanu i plantacji roślin leczniczych i przyprawowych oraz przedstawienie dotychczasowego dorobku naukowego i przemysłowo-handlowego w zakresie produkcji, przetwórstwa i handlu zielarskiego.

2. Możliwości rozwoju produkcji i przemysłu zielarskiego oraz widoki eksportu surowców na rynki zagraniczne.

Wystawa odegra rolę czynnika propagandowego w zakresie rozwoju produkcji i konsumpcji ziół leczniczych i przyprawowych.

Termin otwarcia wystawy nastąpi w Warszawie — jesienią 1947 roku.

Sprawy ogólno-organizacyjne

Akcja szkoleniowa w zielarstwie

KURS ZIELARSKI W OBLĘGORKU

Staraniem Inspektoratu zielarskiego Kieleckiej Izby Rolniczej, z udziałem Okręgowej Spółdzielni „Społem“, w dniach od 18—22 maja ub. r. został zorganizowany kurs zielarski w Państwowym Ośrodku Zielarskim w Oblęgorku k/Kielc. Kurs przeznaczony był dla zbieraczy roślin z dzikiego stanu oraz referentów zielarskich spółdzielni „Społem“.

Na program kursu złożyły się następujące wykłady:

Historia zielarstwa. Wiadomości z botaniki. Suszarnictwo (naturalne i ogniowe). Zbiór z dzikiego stanu (część ogólna i szczegółowa). Przechowywanie i handel. Prelegentami byli: insp. I. Tymowska, Maria Jagmin, Maria Stachnik

i inż. Henisz. W ramach kursu odbyły się również ćwiczenia w terenie z zakresu rozpoznawania roślin leczniczych. Kurs wywołał duże zainteresowanie wśród słuchaczy. M. S.

KURS ZIELARSKI W CZARYŻU

Inspektorat zielarski Kieleckiej Izby Rolniczej pod koniec ubiegłego roku urządził 8-mio dniowy kurs zielarski, ogólno-wojewódzki, dla prywatnych plantatorów i ogrodników Szkół Rolniczych w Czaryżu. Na kursie poruszone zostały następujące tematy: 1. Doniosłość wprowadzenia ziół leczniczych do uprawy (inż. Sobieszczański). Chwasty i walka z nimi (j. w.). 2. Szkodniki (mgr Markiewicz). 3. Uprawa — cz. ogólna i szczegółowa (mjr Henneberg). 4. Suszarnictwo — naturalne i ogniowe (insp. Tymowska). 5. Przechowywanie, pakowanie i handel (Maria Jagmin). M. S.

ZIELARSTWO JAKO PRZEDMIOT W SZKOLE ROLNICZEJ

W Przezwodach pow. jędrzejowski woj. kieleckiego dzięki inicjatywie ob. Z. Kognowickiej członka Zarządu Oddz. Kieleckiego otwarta została Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego dla dziewcząt. Do programu szkoły wprowadzono jako przedmioty zielarstwo i suszarnictwo. Dzięki subwencji uzyskanej da się odpowiedni budynek przekształcić na suszarnię. Przy szkole jest plantacja zielarska. W związku z ośrodkiem szkolnym znajduje się także mateczník miłka wiosennego *Adonis vernalis*, założony dzięki staraniom kierowniczki szkoły. Ze względu na brak wymienionej rośliny nie potrzebujemy podkreślać znaczenia tej uprawy. Zapoczątkowana też została uprawa naparstnicy purpurowej.

Placówki zielarskie

DZIAŁ ZIELARSKI W MORACH

Z inicjatywy Inspektoratu Zielarstwa Warszawskiej Izby Rolniczej, powstał w roku 1943 na terenie Stacji Doświadczalno-Ogrodniczej w Morach koło Włoch (pow. warszawski) Dział Zielarski, na powierzchni $^1/_2$ ha mający na celu reprodukcję nasion i sadzonek ważniejszych roślin leczniczych i przyprawowych.

W bieżącym roku zlikwidowano ten dział w Morach i założono nowe plantacje w Jawczycach (kolonia poniemiecka w pobliżu Mor) na powierzchni 1 ha. Zadaniem Działu Zielarskiego jest zaopatrywanie plantatorów — przede wszystkim z terenu woj. warszawskiego — w gwarantowany materiał siewny i sadzonkowy oraz pouczanie ich na miejscu o metodach uprawy i przygotowywania surowców pierwszorzędnej jakości.

Poza reprodukcjami uwzględnione są w Jawczycach:

1. poletka demonstracyjne obejmujące:
   a) gatunki roślin leczniczych, polecanych do uprawy w woj. warszawskim;
   b) dobór gatunków roślin miododajnych, mających jednocześnie właściwości lecznicze, jak np. szałwia lekarska, tymianek, lawenda, melisa, waleriana, kolender.

2. Przykładowy ogródek roślin leczniczych (4 gatunki: rumianek, waleriana, mięta i szałwia) i przyprawowych (8 gatunków: arcydzięgiel, estragon, lubczyk, kminek, czarnuszka, kolender, papryka i majeranek), polecany do zakładania na własne potrzeby przy ogródkach warzywnych w gospodarstwach przodujących na wsi.

W bieżącym roku uprawia się w Dziele Zielarskim ok. 30 gatunków roślin. W sezonie wiosennym wyekspediowano w drobnych partiach ogółem ok. 50 tysięcy siewek. W ubiegłym roku wyprodukowano ogółem 60 kg nasion na 35 gatunków roślin leczniczych i przyprawowych.

(Przegląd Ogrodniczy 9—10 1946)

Wystawy

Ogólno Polska Wystawa Spółdzielczości Ogrodniczej, która odbyła się w ramach zjazdu Przedstawicieli Spółdzielczości Ogrodniczej w Łodzi w dn. 20 X—15 XI 46, posiadała kilka stoisk poświęconych zielarstwu a mianowicie Spółdzielnia Producentów Ziół „Górskie Zioła" w Rzeszowie przedstawiała zioła i leśne jagody w stoisku nr 36. Stoisko nr 37 organizowane przez Spółdzielnię Roślin Leczn. i Przem. „Nasze Zioła" w Grudziądzu — zioła i preperaty ziołowe, zaś stoisko nr 38, zorganizowane przez Spółdzielnię Ogrodniczą i Zbioru Roślin Leczn. w Kielcach grzyby, zioła i jagody leśne.

W dniach od 6 IX—6 X 46 r. urządzona została wystawa przemysłowo-rolnicza w Częstochowie. W pawilonie Kieleckiej Izby Rolniczej dużą uwagę zwróciło stoisko zielarskie, w którym znajdowały się: kolekcje nasion ziół plantowanych i z dzikiego stanu, eksponaty żywych roślin uprawianych, dostarczone przez Plantację Ziół w Szczekocinach. Dekoracyjnie wyglądały kwitnące nogietki *Calendula offic.* oraz zaciekawiał olbrzymi egzemplarz kwitnącego i owocującego bielunia podwórzowego — *Datura stramonium*.

Ponadto uwidocznione zostały próbki surowców leczniczych, literatura z zakresu zielarstwa, czasopisma i instrukcje.

Różne

POWIERZCHNIA ZASIEWÓW ROŚLIN PRZEMYSŁOWYCH I SPECJALNYCH W POLSCE W R. 1946

	ha		ha
Burak cukrowy	170.763	Soja	24
Len	39.238	Słonecznik	59
Rzepak i rzepik	32.288	Konopie	6.404
Tytoń	12.863	Chmiel	195
Cykoria	2.197	Wiklina	2.271
Mak	1.251	Kok-sagis	16
Gorczyca	1.765	Yucca	36

(Przegl. Ogr. 9—10 1946 r.)

TEMATY ZIELARSKIE NA ZJEŹDZIE BOTANIKÓW

Zainteresowanie, jakie budzi zielarstwo znalazło swój wyraz w tematyce referatów zgłoszonych na zjazd botaniczny (Dwudzieste Walne Zgromadzenie Tow. Botanicznego), jaki odbył się jesienią ub. r. w Lublinie.

Oto tytuły:

Rektor prof. dr B. Hryniewiecki: Zasięg *Arnica montana* w Polsce i na ziemiach sąsiednich;

Doc. dr H. Bukowiecki: Farmakopea Krakowska Jana Woyny z r. 1683.

Prof. dr M. Skalińska: Badania nad poliploidalnością u *Valeriana officinalis* L. w związku z ekologią i z rozmieszczeniem geograficznym w Wielkiej Brytanii.

Autorzy tych referatów obiecali nadesłać je dla redakcji naszego pisma.

GODNA NAŚLADOWANIA INICJATYWA

W Haśle Ogrodn.-Roln. 10/11 46 czytamy, że w Poznańskim ogłoszony został konkurs na zadrzewienie drogi państwowej Poznań—Kłodawa nr 17.

Sugeruje się twórcy projektu, by uwzględnił momenty natury utilitarnej przy doborze gatunków, np. wybral do sadzenia krzewy i drzewa, dostarczające owoców witaminowych, jak dzika róża, rokitnik, czarna porzeczka, oraz gatunki „dostarczające nasion leczniczych i miododajnych".

Ileż dróg możnaby w ten sposób wykorzystać dla zielarstwa!

Ochrona przyrody

Komunikat

W SPRAWIE GATUNKOWEJ OCHRONY ROŚLIN

Przy każdej sposobności przypominaliśmy społeczeństwu, że wiele spośród naszych roślin jest zagrożonych w swym bycie, że powinniśmy zaprzestać ich zrywania, gdyż w przeciwnym wypadku grozi im całkowita i nieraz bezpowrotna zagłada. Nawoływaliśmy do otoczenia pieczołowitą opieką przede wszystkim tych roślin, które na nią zasługiwały, bądź ze względu na swą rzadkość lub zabytkowość, bądź ze względu na swą wartość naukową lub piękno.

Na licznie kierowane do nas zapytania — jakie kary grożą tym, którzy tych zalecań nie przestrzegają — moglibyśmy niestety udzielić odpowiedzi jedynie w odniesieniu do dwu roślin chronionych mocą specjalnych rozporządzeń, a roślinami tymi były: szarotka w Tatrach i mikołajek nad morzem.

I oto nareszcie doczekaliśmy się rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 29 sierpnia 1946 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych i z Ministrem Leśnictwa w sprawie wprowadzenia gatunkowej ochrony roślin (Dz. U. R. P. Nr 70, poz. 384).

Zgodnie z tym rozporządzeniem dziko rosnące rośliny, które wyszczególniamy poniżej, chronione są na całym obszarze Państwa, tzn.: zabrania się ich niszczenia, zrywania lub usuwania (wykopywania) z ich naturalnych stanowisk oraz sprzedawania, kupowania, przenoszenia, a także wywożenia za granicę, w stanie świeżym lub suszonym.

Jeśli ktoś chciałby uzyskać zezwolenie na zebranie niektórych roślin chronionych dla celów naukowych, dydaktycznych lub hodowlanych powinien zwrócić się do właściwego Wojewody, który po zasięgnięciu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody, w poszczególnych wypadkach może na to pozwolić.

Spis roślin

1. Cis *(Taxus baccata)*, limba *(Pinus cembra)*, brzęk *(Sorbus torminalis)*, brzoza ojcowska *(Betula Oycoviensis)*, wiśnia karłowata *(Prunus fruticosa)*, wawrzynek wilczełyko i w. główkowy *(Daphne mezereum* i *D. cneorum)*, bluszcz *(Hedera helix)*, różanecznik żółty *(Rhododendron flavum)*, modrzewnica północna *(Adromeda cylyculata)* paproć-długosz królewski *(Osmunda regalis)*, paproć-pióropusznik strusi *(Onoclea struthiopteris)*, widłaki *(Lycopodium)* wszystkie gatunki z wyjątkiem kłosów zarodniowych, lilia złotogłów *(Lilium martagon)*, korona kostkowana *(Fritillaria meleagris)*, śnieżyca wiosenna *(Leucojum vernum)*, przebiśnieg pospolity *(Galanthus nivalis)*, szafran *(Crocus scepusiensis)*, ostnice *(Stipa pennata* i *S. capillata)*, storczykowate *(Orchidaceae)*, z wyjątkiem pospolitych czerwono kwitnących gatunków, jak storczyk szerokolistny *(Orchis latifolius)* i storczyk krwisty *(O. incarnatus)*, kosaćce *(Iris)* wszystkie gatunki[1]), z wyjątkiem kosaćca żółtego *(Iris pseudoacorus)*, zawilec narcyzowy i zawilec zwyczajny *(Anemone*

---

[1]) Mowa o gatunkach dziko u nas rosnących. Przyp. Red.

narcissiflora i *A. silvestris)*, pełnik europejski i pełnik siedmiogrodzki *(Trollius europaeus* i *T. transilvanicus)*, sasanki *(Pulsatilla)* — wszystkie gatunki, miłek wiosenny *(Adonis vernalis)*, rosiczka okrąglolistna, długolistna i pośrednia *(Drosera rotundifolia, longifolia* i *intermedia)*, kotewka-orzech wodny *(Trapa natans)*, mikołajek nadmorski *(Eryngium maritinum)*, goryczki *(Gentiana)* — wszystkie, gatunki, z wyjątkiem *G. asclepiadea*, szarotka *(Leontopodium alpinum)*, dziewięsił bezłodygowy i dziewięsił popłocholistny *(Carlina acaulis i C. onopordifolia)*.

Obowiązkiem więc każdego miłośnika przyrody jest obecnie pouczanie, jakie rośliny i dlaczego są otaczane całkowitą ochroną oraz uświadamianie, że karalne jest nie tylko zrywanie i niszczenie roślin chronionych, ale i ich nabywanie od przekupniów. W wypadkach zaś stwierdzenia, iż wyżej podane rozporządzenie nie jest przestrzegane należy zwracać się do właściwych władz administracji państwowej, które na podstawie artykułów 23, 24, 25 i 26 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 274) zastosują w odniesieniu do winnych odpowiednie sankcje karne.

Dopomóżmy więc wszyscy do wprowadzenia w życie wyżej omówionego rozporządzenia i przyczyńmy się w ten sposób do uratowania zagrożonych w swym bycie roślin.

Okręg Krakowski
Ligi Ochrony Przyrody

XX ZJAZD PAŃSTW. RADY OCHR. PRZYRODY

W dn. 25—26 X ub. roku odbył się XX Zjazd Państw. Rady Ochrony Przyrody w Krakowie; obradował w sali posiedzeń P.A.U. Polski Związek Zielarski był zaproszony do wzięcia udziału przez swych delegatów. Delegatką P.Z.Z. była dr I. Turowska. W związku z inicjatywą ujawnioną przez P.Z.Z. powzięte zostały przez P. R. O. P. wnioski odnoszące się do zielarstwa. Wynikiem była interwencja w odnośnych resortach, mająca na celu przyśpieszenie uchwalenia ustawy zielarskiej oraz wprowadzenie uregulowania sprawy zbioru roślin leczniczych w lasach państwowych.

Odnośne dokumenty reprodukujemy poniżej:

DELEGAT
MINISTRA OŚWIATY DO SPRAW
OCHRONY PRZYRODY

Kraków, dnia 4 II 1947 r.
ul. Ariańska 1

L. dz. 284/47
W sprawie: ustawy
zielarskiej

Do
Ministerstwa Oświaty
Departamentu Nauki i Szkół Wyższych
Wydział Nauki
Warszawa, al. Szucha 25

XX Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody na posiedzeniach w dniach 25 i 26 października 1946 uchwalił rezolucję następującej treści:

„XX Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody uznaje na rzecz pilną wydanie ustawy zielarskiej (według projektu Polskiego Związku Zielarskiego)".

Przesyłając powyższe do wiadomości, proszę uprzejmie Ministerstwo o przedstawienie przytoczonego wniosku Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, które rozpatruje obecnie opracowany przez Polski Związek Zielarski projekt ustawy zielarskiej.

Konieczność unormowania sprawy zbioru ziół leczniczych ze stanu dzikiego i handlu nimi, poza doniosłym znaczeniem gospodarczym, jest uzasadniona również względami na interesy ochrony przyrody, gdyż wzrastające z roku na rok zapotrzebowanie na zioła na użytek rynków wewnętrznego i zagranicznych doprowadzić może wkrótce do całkowitego wytępienia szeregu gatunków cennych dla nauki roślin. Należy zaznaczyć, że wskutek niefachowego, a częstokroć nawet rabunkowego zbioru większość zebranego przez przygodnych zbieraczy materiału jest dyskwalifikowana jako surowiec farmaceutyczny. Ustawa m. i. ma na celu uprawnić do dokonywania zbioru jedynie osoby, które wykażą się odpowiednimi wiadomościami z dziedziny zielarstwa.

Delegat Ministra Oświaty
do Spraw Ochrony Przyrody
(Prof. dr Władysław Szafer)

DELEGAT
MINISTRA OŚWIATY DO SPRAW
OCHRONY PRZYRODY

Kraków, dnia 17 I 1947 r.
ul. Ariańska 1
Telefon 560-50

L. dz. 114/47
W sprawie: zbioru
roślin leczniczych

Do
Ministerstwa Leśnictwa
Wydziału Ochrony Przyrody
Łódź, ul. Pomorska 6

XX zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody na posiedzeniach w dniach 25—26 października 1946 r. uchwalił rezolucję treści następującej:

„W związku ze szkodami ponoszonymi przez rośliny lecznicze na skutek rabunkowo dokonywanego zbioru — XX Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody uznaje za konieczne zwrócenie się do Ministerstwa Leśnictwa z prośbą o ograniczenie prawa zajmowania się zbiorem ziół leczniczych na obszarze podlegającym administracji lasów państwowych jedynie do osób, których kwalifikacje będą poświadczone przez Polski Związek Zielarski".

Podając powyższe do wiadomości pozwalam sobie przypomnieć, że pismami z dnia 10 IV 1946 r. L. dz. 524/46 i z dnia 10 V 1946 r. L. dz. 726/46 — Państwowa Rada Ochrony Przyrody zwracała się do Departamentu Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych oraz pismem z dnia 28 V 1946 r. L. dz. 914/46 do Wydziału ochrony Przyrody z prośbą o ograniczenie wydawania zezwoleń na dokonywanie zbioru roślin leczniczych w obrębie lasów.

Obecnie w związku z wyżej przytoczoną uchwałą XX Zjazdu, raz jeszcze zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości wydawania przez Ministerstwo Leśnictwa zarządzenia, na podstawie którego jedynie osoby wykwalifikowane i posiadające odpowiednie zaświadczenie Polskiego Związku Zielarskiego będą mogły dokonywać zbioru roślin leczniczych.

Delegat Ministra Oświaty
do Spraw Ochrony Przyrody
(w z. Jan Karpowicz)
radca

Dział instrukcyjny

Dr IRENA TUROWSKA

ZBIERAJMY JAŁOWIEC!

Jałowiec pospolity — *Juniperus communis* L. — z rodziny Cyprysowatych — *Cupressaceae* — jest krzewem (rzadko drzewem) o sękatym palowym korzeniu i pędzie zazwyczaj ostro wzniesionym, rzadko ścielącym się. Kora szarobrunatna, łuszcząca się, okrywa twarde, wonne drewno, zabarwione w części twardzielowej na żółto-czerwono. Młode gałązki są trójkanciaste. Liście (szpilki) równowąsko-lancetowate, proste, ostre, silnie kłujące, 1—2 cm długie, ustawione są po trzy w okółku. Kwiaty męskie, stojące na skróconych pędach w kątach zeszłorocznych liści, składają się z liścia sporofilowego opatrzonego 2—7 pylnikami. Kwiaty żeńskie na szczytach bocznych pędów zbudowane są z trzech zalążków, których owocolistki, odmiennie niż to ma miejsce w szyszkach innych szpilkowych, nie pozostają suche i otwarte w okresie dojrzewania nasion, ale mięśnieją i obrastają częściowo te ostatnie. Powstaje w ten sposób szyszkojagoda *galbulus*, zwana też niby jagodą lub błędnie jagodą *(bacca)*. Ostatnia nazwa, określająca formę owocu, nie przysługuje omawianej przez nas części rośliny, ponieważ właściwe „owoce" mamy tylko u Okrytozalążkowych, a jałowiec zaliczamy jeszcze mimo jego cech przejściowych do grupy Nagozalążkowych. Wprawdzie istnieje tutaj, jak zaznaczyliśmy wyżej, częściowe ukrycie zalążka w owocolistku, ale

obrastanie, odbywające się dopiero po zapyleniu, nie jest równoznaczne z procesem zachodzącym u *Angiospermae*; poza tym wedle niektórych interpretacji: nie owocolistki, ale pierwsze liście przykwiatowe tworzą część mięsistą szyszkojagody.

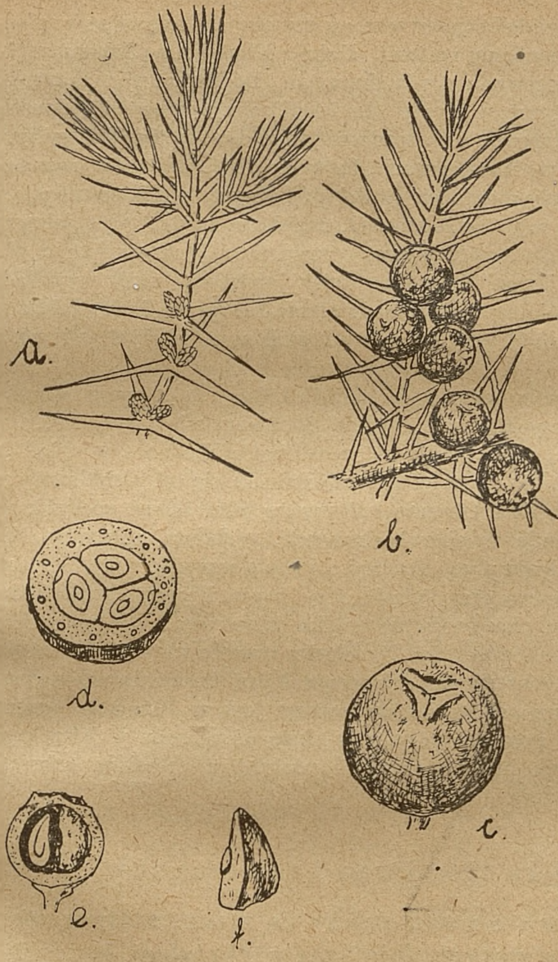
Niby jagody jałowca są kuliste, w pierwszym roku po kwitnieniu zielone, w drugim tj. w okresie dojrzewania brunatno-czarno-fioletowe, oszadziałe szaroblękitno, o średnicy 5—10 mm. Na szczycie posiadają trzy brodaweczki będące zakończeniami owocolistków, a między nimi trójdzielną szczelinę powstającą na skutek niekompletnego zrostu tych ostatnich. Na króciutkiej szypułce zachowane są luskowate i drobniutkie liście przykwiatowe w 1—6 okółkach. Wewnątrz szyszkojagody zauważymy na obwodzie warstwę kruchą, głębiej tkankę sypką brunatno-zielono-żółtą, w środku zaś trzy trójkanciaste twarde nasiona, w nasadzie zaokrąglone, u szczytu zaostrzone, częściowo zrośnięte z miąższem. Pomiędzy krawędziami nasion znajdują się duże zbiorniki wydzielnicze, zwane mieszkami olejkowymi.

Jałowiec występuje powszechnie w Eurazji, zarówno w miejscach otwartych jak i w lasach, unika terenów stepowych oraz gruntów podmokłych. Nazwa jego wskazuje na skromne wymagania życiowe, porasta bowiem grunta jałowe, osiedlając się po pioniersku nawet na wydmach piaszczystych.

Uprawa jałowca jest zbyteczna ze względu na powszechność jego występowania. Zbiera się go ze stanu dzikiego. Głównymi dostawcami surowca są Niemcy (Lüneburger-Heide), Południowa Francja, Węgry i Włochy, produkujące najlepszy towar.

Rys historyczny

Hippokrates zalecał jałowiec na rany i fistuły, miał jednak na myśli jałowiec kreteński. Dioskorides uważa jagody *Juniperus* za działające moczopędnie, czyszcząco i wykrztuśnie oraz jako antidotum w ukąszeniu dzikich zwierząt; te ostatnie zresztą już sam dym jałowca ma odpędzać. W średniowieczu służył jałowiec do odkadzania mieszkań chorych zakaźnych, nawet po dżumie. Św. Hildegarda leczy nim choroby płucne. Paracelsus uważa go za środek czyszczący krew, pobudzający nerki i gojący rany. Fuchs w XVI w. pisze o jałowcu, iż otwiera żołądek, nerki, leczy kurcze oraz tępi robaki. Bock, Matthiolus i v. Haller również wspominają *Juniperus*. Ostatnio wymieniony autor uważa go za napotny i wzmacniający nerwy. Bachmeier natomiast traktuje surowiec jako *cardiacum*. Hecker w początkach XIX w. sławi bardzo wszechstronnie wartości *Baccae Juniperi*. Jako wskazania do leczenia tymi ostatnimi wymienia: wodną puchlinę, katar dróg moczowych, piasek nerkowy, zaburzenia menstruacyjne, zaflegmienie płuc, osłabienie przewodu pokarmowego itd. Kneipp leczy jałowcem cierpienia nerkowe, wątrobiane, żołądkowe i przemiany materii. Znana jest też „kuracja Kneipp'a" polegająca na spożywaniu rano surowych nibyjagód jałowca, zaczynając od 3, dochodząc do 15 i z powrotem do 3. Mildner uważa jałowiec za środek dezynfekcyjny w chorobach zakaźnych, pobudzający gruczoły ślinowe i trawienne. Daniel leczy reumatyzm olejkiem jałowcowym z eterem. Leclerc wspomina w tym samym zastosowaniu o „oliwie Harlemskiej" — cudownym a tajemniczym środku zawierającym wyciąg jałowcowy. Biegański przeciw bólom reumatycznym i podobnym



Ryc. 1. Jałowiec

a gałązka z kwiatami męskimi
b gałązka owocująca
c nibyjagoda
d przekrój poprzeczny nibyjagody
e przekrój podłużny nibyjagody
f nasienie

(według Perrot'a)

radzi mieszankę olejku jałowcowego z amoniakiem i spirytusem kamforowym. Klawe zaleca powidełko jałowcowe w gruźlicy dziecięcej ze względu na działanie pobudzające przemianę materii. Bohn, Klemperer, Johannessohn ograniczają się do chorób przewodu wydzielniczego. Bonnsmann i Hanschild stwierdzili istotnie silną diurezę u myszy (do 100%) przy podawaniu doustnym. Również podskórne i dootrzewne wprowadzenie leku dawało wysokie cyfry. Słabsze rezultaty uzyskał Herre na szczurach, bo tylko 20%, ale autor zaznacza, że warunki doświadczenia były niewłaściwe. Schulz i Meyer jednak ostrzegają przed użyciem *Baccae Juniperi* w ostrych stanach zapalenia nerek, gdyż jałowiec działa zbyt gwałtownie i może nawet wywołać krwiomocz, jak wynika z obserwacji Pic'a i Bonnamour'a. Także na skórze olejek jałowcowy może wywołać podrażnienia. Madaus stwierdził dezynfekcyjne działanie *Juniperus*, który zabija nawet pałeczkę okrężnicy *(Bac. coli)*, przy czym wyciągi drewna młodych gałązek działają silniej niż nibyjagody.

W medycynie oraz w wierzeniach ludowych odgrywa jałowiec niepoślednią rolę. U starożytnych Germanów był *Juniperus* nie tylko środkiem leczniczym, ale i magicznym; można było na tę roślinę, wchodzącą w skład „różdżki czarodziejskiej", przenieść choroby (dla uwolnienia się od nich), a nią samą odpędzać demony i czarownice. Obecnie lud uważa jałowiec za specyfik na reumatyzm, artretyzm i stosuje w chorobach nerek, pęcherza, zaburzeniach menstruacyjnych, w zaflegmieniu płuc, gruźlicy, a przede wszystkim do okadzań w chorobach zakaźnych, zwłaszcza przy tyfusie, róży, ospie. Przy epidemiach duru brzusznego dobrym środkiem okazywała się wódka jałowcowa. W Czechach służy ponadto jałowiec do leczenia żółtaczki. Na Śląsku drewno i korzeń tej rośliny są używane obok nibyjagód jako środki czyszczące krew, brane do wewnątrz lub w formie kąpieli. Na Morawach olejek stosowany jest w liszajach, egzemach, plamach skóry twarzy, a pogniecione jagody służą do masażu w bólach głowy.

Weterynaria ludowa korzysta również w szerokim zakresie z surowców *Juniperus communis.*

Analiza chemiczna i zastosowanie surowca

Juniperus communis należy do roślin, których wszystkie omal części znajdują zastosowanie bądź w oficjalnej, bądź ludowej medycynie. Najważniejszym surowcem farmakopealnym są szyszkojagody jałowca — *Fructus Juniperi* (F. P. II str. 415), o swoistym aromatycznym zapachu, smaku wybitnie słodkim i korzennym. Wymagane są nibyjagody dojrzałe, niepomarszczone, odznaczające się ciemną barwą i połyskiem. Wśród surowca odpowiadającego powyższym przepisom łatwo wyróżniają się niedojrzałe, brunatne, szybko matowiejące nibyowoce. *Fructus Juniperi* zaliczamy do surowców cukrowych i olejkowych. Zawiera on 40% cukru, w tym 25—30% inwertowanego, i około 5% pentozy. Niedojrzałe nibyowoce są

znacznie mniej słodkie, gdyż ilość cukru waha się w nich od $7-8^0/_0$. Odwrotnie — są one bogatsze w olejek, którego odsetek w okresie dojrzewania się zmniejsza. Dane autorów (może także z tej racji) odnoszące się do wydajności olejku wykazują znaczną rozpiętość, bo od $0,5-2,6^0/_0$, przy czym znaczną rolę w tym względzie odgrywa pochodzenie surowca. Kraje południowo-europejskie dostarczają materiału o wyższym składzie procentowym składników aromatycznych. Oprócz *Oleum*, który omówimy poniżej, występuje także żywica, wosk, gumy, białko w ilości $5^0/_0$, kwasy: jabłkowy, mrówkowy, octowy, i inne — ogółem do $2^0/_0$, substancje mineralne (popiołów do $5^0/_0$) oraz żółte bezpostaciowe ciało, rozpuszczalne w eterze o charakterze glykozydu goryczkowego, zwane juniperyną.

Dość często bywają także eksploatowane młode gałązki jałowca — *Summitates Juniperi*, względnie same szpilki oraz drewno jałowcowe — *Lignum Juniperi*, pochodzące z pędów lub korzeni. Jest to surowiec nie okorowany, twardy, łupliwy, o łagodnym słojowaniu i barwie różowo-żółtej, nieco aromatyczny (do $0,8^0/_0$ olejku). Wyciekająca z pędów skąpo żywica jałowcowa — *Resina Juniperi*, zwana bywa także *Sandaraca germanica* i stosowana jako namiastka prawdziwej żywicy sandarakowej. Nad drewnem *Juniperus* destyluje się olejek terpentynowy, otrzymany w ten sposób destylat znany jest pod nazwą olejku jałowcowego z nibyjagód — *Oleum Juniperi (baccarum)*. (F. P. II str. 626). Ten ostatni otrzymuje się przez destylację z parą wodną dojrzałych, świeżych rozdrobnionych nibyowoców. Jest to ciecz bezbarwna, żółta lub zielonawa, ruchliwa o swoistym zapachu i palącym gorzkawym smaku, optycznie czynna, a mianowicie prawoskrętna. Ciężar wł. od 0,860—0,882. Pozostała po wydzieleniu olejku masa zawiera zwykle jeszcze $0,2^0/_0$ *aetheroleum* i służy do przyrządzania powidełek *Roob Juniperi*. Skład olejku każe zaliczyć go do surowców terpentynowych, a w szczególności pinenowych, gdyż pinen jest tutaj głównym składnikiem tego typu ciał; obok niego kamfen. Podobieństwo do olejku terpentynowego wywołuje i działanie podobne, a nadmierne dawki dają analogiczne objawy zatrucia: białkomocz, ewentualnie krwiomocz, bóle nerek, konwulsje uremiczne, przyśpieszenie akcji serca i oddechu, krwotoki maciczne. Jako odtrutkę stosujemy mleko do przepłukiwania żołądka. Na skórze może *Oleum Juniperi* wywołać zaczerwienienie, a nawet pęcherze.

Surowce jałowcowe pobudzające działalność nerek znajdują zastosowanie przede wszystkim w leczeniu chorób układu wydzielniczego. Pamiętać jednak należy, że działanie *Juniperus* może być w niektórych wypadkach zbyt gwałtowne, wywcłujące skutki szkodliwe (por. objawy zatrucia): unikamy stosowania tego surowca w świeżym ostrym zapaleniu nerek. Omawiane leki używane są również do zwalczania reumatyzmu i artretyzmu (wewnętrznie i zewnętrznie) oraz w kuracjach na złą przemianę materii i w chorobach skórnych, jak świerzb, egzema. Rozległą sferą zastosowania są także cierpienia wątroby, żołądka i kiszek. Charakter terpenowy skłania również do zastosowań w chorobach dróg oddechowych. Nie należy też lekceważyć zabiegu okadzania, stosowanego przez medycynę ludową, gdyż przy spalaniu jałowca wydziela się paraldehyd, stanowiący ważny środek dezynfekcyjny.

Surowce jałowcowe wchodzą w skład następujących leków: *Sirupus Juniperi*, *Succus Juniperi*, *Infussum Juniperi*, *Extractum Juniperi*, *Aqua Juniperi*, *Spiritus Juniperi simplex*, *Spiritus Juniperi compositus*, *Spiritus Angelicae compositus*, *Tinctura Pini composita*, *Vinum diureticum*, *Unguentum Rosmarini compositum*, *Balsamum Fioraventi* oraz stanowią główny element licznych mieszanek nerkowych jak: *Species lignorum*, *Species diureticae*, *Species Juniperi compositae*.

Zbiór

Zbiór szyszkojagód najlepiej przeprowadzać jesienią lub zimą, gdyż wówczas dwuletnie owoce są dojrzałe. Szczególnie dobry zbiór przypada po pierwszych przymrozkach, kiedy dojrzałe nibyjagody łatwo się odrywają w odróżnieniu od niedojrzałych. Szczególny nacisk musimy położyć właśnie na sprawę dojrzałości surowca, ponieważ szyszkojagody, które nie osiągnęły jeszcze tej cechy, nie posiadają czarnej barwy właściwej dobremu towarowi (są czerwone, szare lub zielonkawe, a po ususzeniu brunatne) i szybko tracą wymagany połysk oraz gładkość. Unikać też należy zbierania jagód wyschłych lub zdrewniałych, a także wilgotnych, dbając szczególnie o suchą pogodę w czasie zbioru. Jako najpraktyczniejszy sposób zaleca się otrząsanie na podłożone płachty, unikając jednak uderzania kijem po pniu. Przy mniejszych ilościach można nibyowoce smykać lub obierać z gałązek.

Suszenie

Suszenie odbywa się w temperaturze zwykłej, gdyż suszarnie ogniowe dają owoc pomarszczony i mniej aromatyczny. Korzystamy z nich tylko dla surowca przeznaczonego na sproszkowanie. Jako suszarnie powietrzne mogą nam służyć spichlerze lub klepiska w stodołach — szybciej oczywiście schnie surowiec w pomieszczeniach o temperaturze pokojowej, a przy tym przewiewnych i zaciemnionych. Podczas suszenia trwającego parę tygodni należy co kilka dni jagody ułożone cienką warstwą szuflować. Po skończonym procesie czyścimy towar na młynku w celu odłączenia od stanowiących zwykłe zanieczyszczenie uschłych szpilek. Ręcznie natomiast wybieramy nibyjagody, nieodpowiadające wymaganiom dobrego surowca (por. wyżej) i oddzielamy je na sproszkowanie, względnie sprzedajemy jako gorszą sortę. Sucha pozostałość surowca wynosi 20%. Przechowywać go należy w szczelnym opakowaniu, bez dostępu światła i wilgoci. Najlepsze są do tego celu pudła blaszane lub naczynia kamienne. Worki płócienne mogą być użyte do przewozu (worek tzw. 100 kilowy nadaje się na 60—70 kg surowca), natomiast przechowywanie w nich jałowca powoduje marszczenie się nibyjagód i utratę połysku, a co za tym idzie zmniejszenie wartości handlowej. Cokolwiek lepsze są w użyciu grube worki papierowe. Należy podkreślić, iż jałowiec jest surowcem poszukiwanym na rynku zagranicznym, stąd b. ważnym. Jako pospolite — szyszkojagody mogą być zbierane bez ograniczeń.

Zastosowanie praktyczne

Nibyjagody jałowca znane są powszechnie jako przyprawa do potraw mięsnych (dziczyzny) sosów itd., przy czym potłuczony towar jest wydajniejszy w smaku. Ważne jest zastosowanie *Baccae Juniperi* do wyrobu konserw rybnych i mięsnych, a zwłaszcza wędzonych. Także przy kiszeniu kapusty i fabrykacji octu ziołowego znajduje często użytek. W przemyśle wódczanym i likierniczym odgrywa jałowiec wielką rolę. Poddaje się go fermentacji z cukrem lub przetrawieniu alkoholem. Szkocki Gin, francuski Genièvre mają światową sławę: także Machandel i Schiedamm cieszą się wielkim wzięciem. Wódki jałowcowe bywały, czasem nie bez racji, cenione w okresach epidemii chorób przewodu pokarmowego jako środki zapobiegawcze przed infekcją. Jak wynika z powyższych rozważań, wybór surowców jałowcowych — nibyjagód i olejku jako środków korzennych jest niezwykle trafny.

Drewno *Juniperus* — twarde, wonne i pięknie zabarwione, używane bywa do artystycznych prac stolarskich, sękate zaś korzenie, a także pędy mogą być przerabiane na meble ogrodowe.

Inne gatunki jałowca

Jałowiec sawina — *Juniperus Sabina* L. — jest 1,5—3 m wysokim, pokładającym się krzewem, o gałązkach prosto wzniesionych, w zarysie smukłych, piramidalnych. Liście dachówkowo ułożone posiada dwojakie, jedne długie na 3 mm, iglaste, wydłużone, drugie krótsze, bardziej łuskowate, trójkątno-jajowate. Liście stoją po dwa w okółku naprzemianlegle, stąd tworzą się cztery ich szeregi. Owoce podobne do nibyjagód jałowca pospolitego, ale na dość długich szypułkach. Różnią się także wstrętnym smakiem. Sawina występuje w południowej Europie, u nas jako wielka chroniona rzadkość na wapiennych skałach w Pieninach. Często też hodowana bywa jako krzew ozdobny po parkach. Zastosowanie znajduje głównie w weterynarii. Jest bardzo silnie trująca. Zbiera się młode gałązki — *Summitates Sabinae*, względnie *Herba Sabinae*. *Oleum Sabinae* o wydajności 4—5% zawiera alkohol sabinol, terpen sabinen oraz znane już: kadinen i terpinen. Ciała czynne sabiny drażnią przewód pokarmowy w sposób bardzo gwałtowny, jak również organa wydzielnicze. Powodując silne przekrwienie małej miednicy, sprowadzają u kobiet ciężarnych poronienie. Śmierć następuje wśród ogólnego porażenia. Wedle obserwacji autorów sześć kropel olejku sabinowego stanowi dawkę śmiertelną.

Jałowiec halny — *Juniperus nana* — przez niektórych autorów uważany za odmianę górską jałowca pospolitego, od którego różni się niskim wzrostem, płożącym pokrojem i kształtem swych zgiętych, krótkich a względnie szerokich słabo kłujących szpilek. Rośnie nad górną granicą lasów.

Jałowiec hiszpański — *Juniperus oxycedrus* L. — o czerwonobrunatnych błyszczących nibyowocach, dostarcza *Oleum cadinum (Oleum Juniperi empyreumaticum)*, używanego w weterynarii w chorobach skóry oraz jako *anthelminticum*, a stosowanego też w reumatyźmie.

Jałowiec wirginijski — *Juniperus virginiana* L. — o czerwonych owocach, jest drzewem północno-amerykańskim: drewno jego służy do wyrobu ołówków, olejek znany jest w technice mikroskopowej (immersja olejkowa) pod nazwą olejku cedrowego — *Oleum Cedrae Ligni*.

Przegląd wydawnictw

Dr J. MUSZYŃSKI Prof. Farmakognozji Uniwersytetu w Łodzi: **Uprawa i zbiór roślin leczniczych.** Str. 138. Wyd. „Poligrafika" Łódź.

Oczekiwana przez zielarzy w okresie powojennym książka jest jak autor na wstępie podaje oparta „na osobistym doświadczeniu, zdobytym w ciągu 35-letniej pracy" na polu zielarskim. Farmaceutom, botanikom, a przede wszystkim zielarzom polskim znana jest ta wieloletnia, jakże obfita we wspaniałe plony praca, rodząca się z wielkiego talentu i głębokiego umiłowania sprawy.

Podręcznik prof. Muszyńskiego (nazwany przez autora skromnie „broszurą") z tego też źródła czerpie oryginalność ujęcia tematów, zebranych w sposób interesujący i przystępny dla szerszego ogółu czytelników. W części wstępnej omawia autor kilka zagadnień podstawowych dla zielarstwa. Tłumaczy przede wszystkim co to są rośliny lecznicze i rośliny gospodarcze, przeprowadzając nader trafnie rozróżnienie między grupami tak zbliżonymi. Dalej, wyjaśnia czytelnikom jakie rośliny lecznicze należy uprawiać w uwzględnieniu naszych potrzeb krajowych. W rozdziale pt. „Historia uprawy roślin leczniczych" daje autor, znany z tylu znakomitych rozpraw historyczno-zielarskich, krótki syntetyczny przegląd tego zagadnienia, z uwzględnieniem naszych specyficznych warunków klimatycznych i terenowych. Następne rozdziały części ogólnej poświęcone są wskazówkom o doborze gleby i metodom jej uprawy oraz nawożenia, sposobom zaopatrywania się w nasiona i sadzonki. Wiele praktycznych rad, opartych na bogatym materiale obserwacyjnym ułatwi niejednemu plantatorowi uniknięcie niepowodzeń spowodowanych trudnościami, związanymi z zakładaniem plantacyj.

Autor dzieli plantacje na 3 typy kultur: ogrodowe, wymagające stałej opieki i pracy rąk ludzkich, polowe uprawiane maszynami rolniczymi i półdzikie, po doraźnej tylko interwencji człowieka zostawiane samym sobie. Uwagi o zbiorze, suszeniu oraz sposobach opakowania i przesyłki roślin leczniczych uzupełniają część ogólną. Dodane jest słownictwo zielarskie.

W części szczegółowej następują opisy 80 roślin najważniejszych dla naszego lecznictwa. Są one ułożone alfabetycznie, bez różnicy: dziko rosnące i uprawiane. Każdy ustęp obejmuje: nazwę rośliny polską potocznie używaną i nazwę łacińską rodzajową i gatunkową. Pełnej nazwy botanicznej polskiej autor nie podaje ani w tekście, ani w zestawieniu na końcu książki. Poza tym podane są tylko: łacińskie nazwy rodziny botanicznej i łacińska nazwa surowca oraz znak F. P. przy surowcach farmakopealnych. Tego rodzaju ograniczenie mianownictwa, względnie pominięcie mianownictwa polskiego, podyktowane zostało autorowi zapewne przez niechęć zaciemnienia lekkiej konstrukcji popularnej książki. Zdaniem recenzentki odczuwa fachowiec jednak to ograniczenie w sposób przykry.

Każdy artykuł o roślinie zaczyna się krótką wiadomością o jej działaniu, pochodzeniu, rozmieszczeniu geograficznym. Następujący opis rośliny jest krótko i oryginalnie, a nader plastycznie i charakterystycznie ujęty (autor wyjaśnia, że dla zwięzłości książki musiał pominąć obszerniejsze opisy botaniczne). Wreszcie omówiony jest sposób zbioru i suszenia, ewentualnie metody uprawy, przypuszczalny plon i orientacyjna cena.

Klasycznym przykładem pięknego i właściwego opisu zielarskiego jest rozdział o rumianku i tyle innych, tchnących polotem obok rzetelnych cech praktyczności.

Szczególnie w pełen talentu sposób ujęte są charakterystyczne w swej plastyce opisy o przeprowadzeniu niektórych zabiegów technicznych przy przyrządzaniu surowca np. odsiewanie widłaka, czesanie rumianku, oddzielanie drobnych korzeni kozłka itd.

Autor wskazuje na możność wzięcia w uprawę, względnie w półdziką kulturę szeregu gatunków, których wielkie zapotrzebowanie może prowadzić do wy-

tępienia, że wymienię: dziurawiec, kopytnik, czarny bez, kruszynę, szakłak. paproć samczą, pierwiosnek itd.

Mimo to zagadnienie ochrony przyrody nie znalazło zdaniem naszym pełnego wyrazu w omawianym podręczniku. I tak np. o macierzance powiada autor: „wprawdzie botanicy podzielili krajowe macierzanki na szereg botanicznych odmian i gatunków, ale lud używa ich bez różnicy". Otóż właśnie postulatem ochrony przyrody jest uniknąć w miarę możliwości zbioru innych macierzanek, nieraz rzadkich gatunków i ograniczyć się tylko do macierzanki piaskowej. Brak jest wzmianki o ochronie konwalii, która po zniszczeniu wojennym wymaga okresu spokojnego do zregenerowania. O rosiczce (str. 100) pisze autor: „obok rosiczki okrągłolistnej spotyka się w tych samych miejscach rosiczkę o liściach wydłużonych, łopatkowatych (*Drosera intermedia*, *Dr. anglica*). Te gatunki można również zbierać i suszyć, lecz nie należy ich mieszać z rosiczką okrągłolistną", Otóż takie postawienie sprawy z punktu widzenia ochroniarskiego nie jest właściwe. W ogóle nawet rosiczka okrągłolistna winna być wyjęta spod zaleceń zbioru, zaś wymienione wyżej dwa rzadkie gatunki podlegają szczególnej ochronie i nie należałoby pod żadnym warunkiem ich eksploatować[1]). Ze względu na silne zdewastowanie mącznicy (*Arctostaplylos uva ursi*) przez Niemców w okresie okupacji, byłoby raczej wskazane całkowite zaniechanie zaleceń zbioru tej rośliny, podczas gdy autor przestrzega tylko przed dewastacyjną formą eksploatacji.

Dla naparstnicy purpurowej byłoby interesujące zapoznać się z nowymi jej stanowiskami na ziemiach odzyskanych. Autor wspomina tylko jedyne stanowisko sprzed 1939 r. Opisy rozmieszczenia miłka, kupalnika i niektóre inne nie są kompletne.

Szata graficzna książki prof. Muszyńskiego bez zarzutu. Przystępna cena ułatwi nabycie jej każdemu.

Autorowi należy się głęboka wdzięczność, że mimo swych rozlicznych zajęć związanych z organizacją Wydziału Farmaceutycznego w Łodzi nie zawahał się przed poświęceniem swego czasu dla napisania popularnego, a tak bardzo cennego podręcznika.

dr I. Turowska

Prof. dr JAN MUSZYŃSKI. Dziekan Wydziału Farmacji Uniwersytetu w Łodzi: **Ziołolecznictwo i leki roślinne (Fytoterapia).** Str. 264. Wyd. „Poligrafika" Łódź 1946.

Piękne to dzieło jest zwięzłą syntezą praktycznych wiadomości o leczeniu roślinami leczniczymi.

We wstępie wyjaśnia autor genezę współczesnego zainteresowania tą dziedziną i ustala samo pojęcie fytoterapii. Pisze: „Rozpowszechniająca się dziś w Polsce nazwa „ziołolecznictwo" nie wyraża dokładnie i ściśle pojęć objętych nazwą fytoterapii. Ziołolecznictwo bowiem jest metodą leczenia pewnych cierpień przy pomocy tzw. ziół leczniczych oraz mieszanek ziołowych i stanowi tylko jeden z działów fytoterapii. Fytoterapia jest kierunkiem naukowym, który po-

---

[1]) Według rozporządzenia o gatunkowej ochronie roślin z dn. 29 VIII 46 (por str. 45) wszystkie trzy gatunki podlegają ochronie.

sługując się nowoczesnymi metodami badań chemicznych, fizycznych i biologicznych, stwarza potrzebę najdokładniejszego poznania „używanych niegdyś w medycynie i praktyce ludowej leków roślinnych i na podstawie stwierdzonych doświadczalnie faktów dąży do wprowadzenia ich znów do arsenału środków leczniczych. Fakty te należy jednak dziś na nowo badać, uzasadniać i przypominać". Z dalszych wywodów autora wynika dlaczego czasowo (w XIX w.) zioła poszły w zaniedbanie. Sądzono, że dokonanie syntezy związków chemicznych rozwiązuje samo przez się zagadnienie terapii. Dopiero odkrycia ostatnich lat dziesiątków, nauka o witaminach i „uzupełniających substancjach odżywczych" zwraca na nowo uwagę na wartość przyrodzonych produktów świata roślinnego. Autor, świetny dziejopisarz zielarstwa umie przekonać czytelnika o walorach swego przedmiotu na podstawie cytatów historycznych i etnograficznych. Umie także zbić zarzuty przeciwników fytoterapii jak często wysuwane argumenty: o braku wiadomości analitycznych odnośnie do roślin, o różnych kompleksach chemicznych w surowcach i płynącym stąd niejednolitym działaniu, wreszcie zależności składu surowca od akcesorycznych, przypadkowych okoliczności związanych z jego pochodzeniem. Prof. Muszyński wskazuje, że argumenty te dzisiaj straciły już swe ostrze, gdyż:

1. „prowadzone na całym świecie szczegółowe badania pozwalają nam coraz lepiej poznawać składniki i działanie różnych roślin leczniczych, dzięki czemu z roku na rok zmniejsza się ilość surowców o „niewiadomym składzie";

2. współczesne udoskonalone metody badań biologicznych pozwalają nam zupełnie ściśle ustalić tzw. miano fizjologiczne surowców leczniczych bez uciekania się do ich szczegółowej analizy chemicznej;

3. dla wielu surowców roślinnych nowoczesne farmakopeje wprowadziły dość szczegółowe normy, regulujące ściśle rodzaj i czystość surowca, jego sposób zbioru i przechowywania oraz wymaganą zawartość właściwych mu składników".

Za użyciem leków roślinnych przemawiają między innymi fakty takie, jak składniki witaminowe w roślinach, obecność związków mineralnych, występowanie związków optycznie czynnych, podczas gdy odpowiednie syntetyki są racemiczne; zresztą wiele ciał czynnych — jak dotychczas — znajduje się tylko w surowcach roślinnych naturalnych.

W rozdziele pt. „Organy i części roślin używane w lecznictwie" podaje autor wyczerpujące objaśnienia nazw łacińskich i polskich określających surowce. Uwzględnione zostały także nazwy mniej obecnie używane. Wyjaśnienia poprzedzone są zwięzłym opisem botanicznym, umiejętnie podana jest także historyczna geneza mianownictwa. Każda nazwa została poparta instruktywnym przykładem oraz wyjaśniono sposoby używania w wypadkach szczególnych — wreszcie wytknięto błędy terminologii. Cały ten rozdział stanowi doskonałe wprowadzenie dla laika, a rekapitulację dla specjalisty. To samo w jeszcze większym stopniu da się powiedzieć o następnym pt. „Postacie leków przyrządzonych z surowców roślinnych". Tu w sposób zwięzły, a jednak wyczerpujący skreślono opisy, dające jasne wyobrażenie o sposobach przyrządzania leków. Rozważania te są specjalnie cenne dla tych wszystkich, którzy pragną leczyć się lekarstwami roślinnymi, przyrządzając je w domu. Od umiejętnego bądź nieumiejętnego przy-

gotowywania leku w wielu wypadkach zawisł skutek kuracji, zaś większość podręczników zielarskich odnośne uwagi traktuje naogół pobieżnie. Dlatego specjalnie należy się autorowi „Fytoterapii" wdzięczność za tak wartościowe opracowanie tego działu, z wielkim zrozumieniem potrzeb czytelnika oraz z uwzględnieniem zarówno najnowszych zdobyczy techniki zielarskiej jak też zestawieniem dawniejszych postaci leków, interesujących z punktu widzenia genezy, gdyż moment historyczny jest jak zwykle uwzględniony. Plastyka i barwność opisu właściwa stylowi autora uwydatniają się np. w opisie *corrigentia*, *ornantia*, *odorantia*. Pięknie wyjaśnione są zasady stabilizacji surowców oraz motywy skłaniające do posługiwania się mieszankami, okładami, świeżymi sokami. Sposób użycia podany jasno i zdecydowanie. Słownictwo polskie zostało wzbogacone w racjonalny sposób (np. „słodnie", „mleczanki", „smażonki" itd.).

Część III książki obejmuje 229 opisów surowców botanicznych. Wielka intuicja zielarska, stanowiąca podłoże talentu autora, połączona z wieloletnią praktyką oraz wszechstronnym opanowaniem krajowej i zagranicznej literatury, złożyły się na tę część książki.

Poszczególne artykuły zawierają nazwę łacińską surowca oraz w nawiasie nazwę polską. Nazwa polska nie jest jednolicie potraktowana, czasem jest to nazwa popularna rośliny, znacząca równocześnie surowiec, czasem nazwa surowca. Co do tak skąpego mianownictwa polskiego, miałabym zastrzeżenia te same, co w odniesieniu do poprzednio omawianego podręcznika, tym bardziej, że dane botaniczne odnośnie rodziny, rodzaju, gatunku rośliny podane są w tekście tylko po łacinie. Następuje krótki opis surowca, zawartości ciał czynnych, zastosowania i działania, wreszcie receptura. Podanie receptury jest szczególnie cenne i ważne w okresie dzisiejszego „z konieczności" zainteresowania stanu lekarskiego surowcami roślinnymi. Artykuły o surowcach nie wszystkie są równomiernie opracowane tj. jedne więcej wyczerpująco, inne bardziej pobieżnie, ale wszystkie, choćby przez podanie receptury, wnoszą wskazówki użytkowe. Do najpiękniej opracowanych należą rozdziały o cebuli, czosnku, skrobii pszenicznej, ryżowej. Czasem autor odbiega od farmakopei np. przy opisie *Folia Sennae*, gdzie oba używane gatunki uważa za równowartościowe.

W zakończeniu zawiera podręcznik spis surowców, podług podziału terapeutycznego.

Zamknięcie stanowi bardzo bogato (370 pozycji) zestawione piśmiennictwo ogólne i szczegółowe (tj. do poszczególnych roślin).

Wydawnictwu „Poligrafika" należy się specjalna wdzięczność za druk cennego dzieła i życzyć Firmie należy dalszego rozwoju. W drugim wydaniu pragnęlibyśmy jednak widzieć staranniejszą korektę, gdyż obecna zostawia wiele do życzenia. Pomijając błędy czysto drukarskie należałoby ustalić pisownię nazw pochodzących z języków obcych (spolszczone lub nie, małe czy duże litery dla ciał czynnych itd).

dr I. Turowska

Dr J. M. DOBROWOLSKI, prof. Uniwersytetu Poznańskiego: **Uprawa i zbieranie roślin lekarskich aromatycznych i korzennych.** Str. 156. Poznań, Księgarnia Akademicka 1947.

Dedykacja, wypisana przez autora na okładce książki wprowadza nas w atmosferę, w której dzieło to powstawało. „Pracę niniejszą poświęcam licznym moim drogim Słuchaczkom i Słuchaczom z okresu wojny i zalewu nieprzyjacielskiego, tego okresu grozy, rozpaczy i mroków, terroru i gwałtów, którzy wraz ze mną wierząc w nieśmiertelność Polski, wbrew potwornej rzeczywistości przygotowywali się do pracy w nadchodzącej Polsce wolnej i niezależnej, wielkiej, silnej sprawiedliwej i szczęśliwej".

Odwiedzając autora w okresie okupacji w Krakowie widziałam go w otoczeniu materiałów nagromadzonych do przyszłego podręcznika. Miało to być drugie wydanie, ale znacznie rozszerzone, jego znakomitej książki z 1924 r. Bogate rękopisy wskazywały na ten zamiar, toteż niniejsza praca jest zapewne tylko częścią pierwszą, poprzedzającą ukazanie się dalszych części obszerniejszego dzieła, czego autorowi i społeczeństwu najgoręcej życzymy.

Wedle wstępnych słów autora: „Zadaniem niniejszej książeczki jest zaznajomienie czytelnika z szeregiem zagadnień związanych z produkcją (wytwarzaniem) roślin lekarskich, aromatycznych i korzennych, ma ona wskazać te liczne ważne sprawy, na jakie każdy producent roślin lekarskich — czy to przy uprawie, czy też zbieraniu ze stanu dzikiego — natrafia, a od których właściwego zrozumienia i dobrego rozwiązania zależy powodzenie jego wysiłku".

Autor dzieli rośliny na lekarskie (stale używa tego terminu); aromatyczne i korzenne. Przeciwstawia zbiór ze stanu dzikiego uprawie, w przekonywujący sposób zachęcając czytelnika do tej ostatniej, przy czym rozwija niezwykle trafne poglądy na planowość produkcji zielarskiej, która winna być pomyślana zawsze na tle gospodarki ogólnokrajowej. „Zarówno dobór gatunków do uprawy i zbierania, jako też ilościowe określenie produkcji, oraz określenie wymagań co do właściwości produkowanych surowców, określanie najwłaściwszych sposobów postępowania przy uprawie i zbieraniu, zmierzających do wytwarzania surowców o najlepszej jakości, a więc najlepiej się opłacających, musi być rzeczą czynników nadrzędnych, harmonizujących akcję, przede wszystkim zawodowej organizacji producentów, obejmującej cały kraj, znającej jego warunki, a mającej najściślejszą łączność z władzami rolniczymi, zdrowia (sprawy zaopatrywania kraju w leki), z zawodem aptekarskim i przemysłem farmaceutycznym oraz z wielkim handlem roślinnymi surowcami lekarskimi, a nadto dobrze poinformowanej zawsze o stanie i potrzebach rynku światowego w dziedzinie roślinnych surowców".

Pierwszym warunkiem powodzenia tej akcji jest znajomość roślin i ich części leczniczych oraz ciał czynnych, znajomość zasad uprawy, zbioru, konserwowania, przechowywania i rynków zbytu, wreszcie zastosowania. Na dalszych stronach widzimy rozwinięcie naszkicowanych myśli w sposób niezwykle oryginalny, choć pełen prostoty. To podejście autora do każdego tematu w swoisty i niezwykle przekonywujący sposób nadaje jego wypowiedziom specjalny urok.

W rozdziale II porusza autor wszechstronnie zagadnienia związane z uprawą, a więc wpływ klimatu i jego czynników oraz wymagania klimatyczne roślin lekarskich, wymagania glebowe, projekty wykorzystania wszelkich gleb. Prof. Dobrowolski rozróżnia następujące typy kultur roślin lekarskich: uprawa polowa, ogrodowa, leśna, alejowa i żywopłotowa, wreszcie domowa (szklarniowa).

Z kolei omawia autor nader ważne zagadnienie, a mianowicie, które gospodarstwa i w jakim rozmiarze winny uprawiać rośliny lecznicze. Decydują tu z jednej strony czynniki ekonomiczne danego gospodarstwa z drugiej wymagania roślin. Ogólnie biorąc tylko gospodarstwa finansowo zdrowe mogą sobie pozwolić na uprawę zielarską. „Wmieszczenie" plantacji w całość gospodarki również wymaga dokładnego przemyślenia i rozplanowania. Zagadnienie to autor stara się pięknie rozwiązać w swej książce.

Dalszą koniecznością to mechaniczna uprawa gleby, kwestia nawożenia (kwestia nawozów azotowych i fosforowych na str. 45 nie wydaje się dość jasno ujęta) i zmianowania, b. ważna ze względu na różny okres życia poszczególnych gatunków lekarskich. Wszystkie te tematy omówione choć w sensie ogólnym, jednak dostatecznie wyczerpująco, by zorientować czytelnika w jego przyszłych możliwościach i obowiązkach. Dalej czytamy o kwestii siewu i rozmnażania wegetatywnego oraz urządzeń pomocniczych (inspekty, rozsadniki), pielęgnacji posiewnej, uwagi o roślinach jedno- i dwuletnich, bylinach, krzewinkach, krzewach, drzewach itd.

W rozdziale III rozpatruje autor zagadnienie zbierania roślin leczniczych ze stanu dzikiego: opłacalność zbioru, rozmieszczenie geograficzne i stanowiska roślin lekarskich, prawo zbioru na cudzych gruntach i ochronę dziko rosnących roślin lekarskich.

Rozdział IV pt. „Zamiana rośliny na surowiec lekarski" omawia czas zbioru poszczególnych typów surowców oraz sposób wykonania zbioru, dalej traktuje obszernie metody suszenia (plany suszarni, zasady suszarnictwa), podaje uwagi o przechowywaniu, obróbce, pakowaniu i zbycie surowców.

W ostatnim rozdziale, niby pięknym akordem, kończy się część ogólna — w przejściu od małego ogródka, poprzez zbiorową akcję zbiórki i uprawy w gromadzie, widzi autor zagadnienie organizacji produkcji.

Część szczegółowa obejmuje zupełnie krótki przegląd roślin nadających się do uprawy i zbierania w naszym kraju w liczbie 275 gatunków. Jeżeli mowa o nazwach, oświadczam się raczej przeciw piśmiennictwu nazw rodzajowych polskich dużą literą. Próby takie są robione, ale wydają mi się niezgodne z duchem języka polskiego.

Podręcznik prof. Dobrowolskiego odznacza się swoistym podejściem do tematu. Na czytelnika działa argumentacja autora, dającego mu wizję właściwego rozwoju zielarstwa w sposób nader sugestywny. Przekonywująca perswazja wynika z faktów przytaczanych z taką oczywistością, że nie robi wrażenia czegoś narzuconego, ale raczej wydaje się stanowić konkluzję wewnętrznej refleksji. Tematyka na wskroś oryginalnie skonstruowana.

Książka prof. Dobrowolskiego jest w polskiej literaturze zielarskiej czymś zupełnie nowym i można powiedzieć przełomowym, przez nowe ujęcie tematów znanych oraz wprowadzenie nowych poglądów, których omówienie jest wyczerpujące i wszechstronne. Przyczyni się niewątpliwie w wielkiej mierze do powojennej reorganizacji naszego zielarstwa w sposób najbardziej odpowiadający celowi ogólnego dobra.

dr I. Turowska

Skrzynka pocztowa czytelników

38. Ob. Jan Pieczara, Ścinawa Rynek 6, gm. Śmieć, pow. Prądnik, woj. śląsko-dąbrowskie.

Odnośnie do projektów założenia plantacji zielarskich oraz zorganizowania zbiórki ze stanu dzikiego radzimy zwrócić się do Oddziału Śląsko-Dąbrowskiego Katowice, ul. Kobylińskiego 4. Znając warunki terenowe udzielą tam najtrafniejszych wskazówek. Co się tyczy rośliny wrotycz pospolita *Tanacetum vulgare*, należy pamiętać, iż jest to roślina trująca, mająca ograniczone zastosowanie w lecznictwie ludowym, ze względu jednak na swe właściwości owadobójcze może służyć jako namiastka krajowa tzw. proszku perskiego.

39. Ob. Maria Kędzińska, Kol. Dąbrówka, p. Wola Gutowska, pow. Łuków. woj. lubelskie.

Pismo nasze otrzymują tylko prenumeratorzy. Cennik prenumeraty znajduje się na okładce pisma. Odnośnie do placówek skupu ziół należy wziąć pod uwagę apteki, oddziały „Społem“ oraz na terenie Lubelszczyzny „Zjednoczenie Aptekarzy“ w Lublinie. Poza tym prosimy o zwrócenie uwagi na odnośną rubrykę w naszym czasopiśmie.

40. Ob. Czesław Leszczyński, poczta Turośń Kościelna pow. Białystok.

Radzimy zapisać się na członka P.Z.Z. w Oddziale Białostockim wówczas będzie Ob. mógł na miejscu uzyskać żądane wskazówki. Członkom P.Z.Z. przysługuje zniżka w abonamencie pisma.

41. Ob. Leon Pikarski, p. Stężyce, pow. Kartuzy, woj. gdańskie.

Warunki przystąpienia na członka P.Z.Z. podane są w nr 1/2 rocz. 1945 który już zapewne znajduje się w rękach Ob., ponieważ wysłaliśmy żądany komplet. W województwie Gdańskim nie ukonstytuował się jeszcze Oddział P.Z.Z. wobec tego musi Ob. zgłosić się listownie wprost do Zarządu Głównego w Krakowie po deklarację członkowską.

42. Ob. Włodzimierz Siciński, Wałbrzych 27, Rynek 12 m. 2. woj. wrocławskie.

Bliższych wiadomości o firmach zielarskich udzielić może Wydział Informacji Handlowej przy Zarządzie Głównym P.Z.Z. W „Przeglądzie Zielarskim“ znajdują się tylko wiadomości o firmach, które nadsyłają nam ogłoszenia względnie komunikaty handlowe.

43. Ob. W. Szpelak, Grzegorzowice, p. Słupia, Stara pow. Opatów, woj. kieleckie.

Radzimy zapisać się na członka P.Z.Z. w Oddziale Kieleckim, adres: Kielce, ul. Mickiewicza 12.

44. Ob. W. Wróblewski, Zabrze, ul. Bończyka nr. 1 m. 4, woj. śl.-dąbrowskie.

Radzimy przystąpić do P.Z.Z. w Oddziele Śląsko-Dąbrowskim Katowice, Kobylińskiego 4. Przez nawiązanie kontaktu z organizacją zielarską uzyska Ob. podstawy do zrealizowania swych planów.

45. Ob. Czesław Chruściński, Zarząd Gminy Celejów, woj. lubelskie.

Kandydaci na członków winni zgłosić się do Zarządu Głównego w Krakowie z prośbą o deklarację członkowską, ponieważ nie ma jeszcze Oddziału Lubelskiego. Przystąpienie do P.Z.Z. wymaga poparcia dwóch dotychczasowych członków.

46. Ob. Jan Skibiński, Łęczyca, ul. Sienkiewicza 15 woj. warszawskie.

Przesyłamy tylko własne wydawnictwa. Odpowiedzi na interesujące go pytania znajdzie Ob. w numerach poprzednich i obecnym.

47. Ob. Fr. Wojda w. Wojdówka, p. Sobota k/Łowicza, woj. warszawskie.

Zbyt surowca może mieć miejsce w placówkach „Społem" lub w pobliskich aptekach, względnie prosimy przejrzyć komunikaty handlowe naszego pisma. O nasiona radzimy się starać w Zielarskim Inspektoracie Oddziału Warszawskiego Związku Sam. Chłop.

48. Ob. Szymon. Fyda, Bielsko 1, woj. śląsko-dąbrowskie.

Wskazówki odnośnie do szałwii zapewne znalazł Ob. w artykule inż. M. Chmielińskiej w nrze 4/5 R. II naszego pisma. Odznaki związkowej dotychczas specjalnej nie ma.

49. Ob. Raimond Kuźma, Mysłowice, ul. Janowska 31, woj. śląsko-dąbrowskie.

Cieszymy się zainteresowaniem Ob. dla zielarstwa. Radzimy zapisać się na członka P.Z.Z. w Oddziele Śląsko-Dąbrowskim, siedziba Katowice, Kobylińskiego 4 i tam prosić o szczegółowe wskazówki. Poza tym należy zwrócić się do Instruktoratu przy Zarządzie Głównym P.Z.Z. w Krakowie. Wskazane byłoby także zaopatrzenie się w literaturę zielarską, porównując „Przegląd wydawnictw" w obecnym numerze.

50. Ob. Paweł Ożóg, w. Niewiadówka 159, p. Sokołów, pow. Rzeszów.

„Zielnik lekarski" A. Czarnowskiego tylko antykwarycznie do nabycia. Radzimy którąś z nowych książek. Porównać ocenę wydawnictw str. 54.

51. Ob. Michał Średniawa, Tworkowo-Żeliny p. Czchów, pow. Brzesko, woj. krakowkie.

Sprawy związku musimy uwzględnić jako organ P.Z.Z. W r. 1947 rozszerzona objętość numeru, pozwoli nam więcej miejsca poświęcić uprawie i opisowi roślin.

52. Ob. Kazimierz Judzewicz, Szeszupka, p. Pawłówka, pow. Suwałki, woj. białostockie.

Por. odp. nr 50. „Przegląd Lekarski", adres: Krupnicza 11.

»RADŹ SAM SOBIE«

Wydawnictwo Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej w Krakowie

pod redakcją dr Olgi Seidl

poleca broszurki:

Nr 7 — PROF. DR J. SUPNIEWSKI

PROSTE LEKI Z ZIÓŁ KRAJOWYCH

cena 25 zł

oraz

Nr 21/22 — Prof. dr St. Ziobrowski:

MAŁY OGRÓDEK WARZYWNY

cena 40 zł

poza tym

Nr 3 — Prof. dr Jeżewski:

MAŁY WARSZTACIK DOMOWY cena 25 zł

Nr 8/9 — Prof. dr K. Starmach:

HODOWLA RYB W MAŁYCH STAWKACH cena 30 zł

Nr 11/12 — Prof. dr E. Kurzyniec:

KITY I KLEJE W UŻYTKU DOMOWYM cena 30 zł

Nr 15 — Z. Piechowa:

60 POTRAW Z KAPUSTY cena 25 zł

Nr 23 — Dr J. Szaferowa:

ŁATWE SPOSOBY WYWABIANIA PLAM cena 25 zł

Nr 28/29 — M. Saryusz-Stokowska:

UŻYTKOW. SKÓREK I MIĘSA KRÓLIKA cena 30 zł

Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost w Administracji Wydawnictwa »Radź Sam Sobie«, Kraków, Kanonicza 14, pokój Nr 19

Osobne odbicia „Przeglądu Zielarskiego"

Dotychczas ukazały się następujące odbitki z „Przeglądu Zielarskiego" i są do nabycia w Administracji:

1. Dr I. Turowska „Zbiór Kory" . . . . cena 5·— zł
2. Inż. M. Chmielińska i inż. W. Iwańska-Pilecka „Uprawa mięty pieprzowej", propagandowa . „ 5·— „
3. Inż. M. Chmielińska „Uprawa i zastosowanie tymianku właściwego" . . . . „ 5·— „
4. Inż. M. Chmielińska i inż. W. Iwańska-Pilecka „Uprawa szałwii lekarskiej" . . . . „ 5·— „
5. Inż. M. Chmielińska „Instrukcja o uprawie bertramu szarolistnego" . . . . „ 5·— „
6. Dr I. Turowska „Uwagi ogólne o zbiorze roślin leczniczych" . . . . „ 10·— „
7. Inż. M. Chmielińska „Zbierajmy sporysz" . . „ 5·— „
8. Dr I. Turowska „Skorowidz zielarski" (w okł.) „ 20·— „

ZAKŁAD BOTANIKI FARMACEUTYCZNEJ

UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

poszukuje do wypożyczenia na warunkach według umowy

KOMPLETNEGO APARATU LABORATORYJNEGO DO DESTYLACJI OLEJKÓW ETERYCZNYCH

NA OGRZEWANIE GAZEM

Pojemność kotła destylacyjnego około 0·5—1 kg surowca (ziele, liście). Destylacja parą wodną, ewentualnie wodą.

Aparat jest potrzebny do celów badawczych w Zakładzie, którego inwentarz urządzeń naukowych został zniszczony, względnie wywieziony przez okupanta!

Łaskawe zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: **Zakład Botaniki Farmaceutycznej U. J. Kraków, ul. Krupnicza 16.**

M-19708

DLA CZYTELNIKÓW I PRENUMERATORÓW

„Przeglądu Zielarskiego" podajemy następujące wiadomości:

1. Wobec podwojenia objętości wydawnictwa w I kwartale cena prenumeraty została podwyższona do 120 zł kwartalnie, a ze zniżką dla członków 100 zł kwartalnie. Ponieważ większość prenumeratorów nadesłała opłatę za prenumeratę według dawnego cennika dla szybszego i sprawniejszego wyrównania powstałych stąd zaległości rozesłaliśmy wszystkim numery 1/2 za pobraniem ściągając równocześnie prenumaratę za I kwartał. Prenumaratę za II kwartał prosimy nadsyłać w tej samej cenie na konto P.K.O. IV-1364. Przekazy na ten cel dołączamy do niniejszego numeru.

2. Wobec utworzenia Instruktoratu przy Zarządzie Głównym P.Z.Z. Plac Szczepański 8, IV p. pok. 28 należy pod tym adresem kierować wszelkie zapytania w sprawie instrukcyj zielarskich. Tam też Redakcja „Przeglądu Zielarskiego" odsyła nadchodzącą korespondencję na tematy instrukcyjne.

Wobec poważnego niestety opóźnienia się naszego wydawnictwa, nie chcąc narażać czytelników na zbyt długie czekanie na „Skrzynkę pocztową", posłaliśmy odpowiedzi na listy z korespondencji dotyczącej „Przeglądu Zielarskiego" pocztą:

Korespondencję dotyczącą spraw członkostwa P.Z.Z. prosimy kierować do Biura Zarządu Głównego, Pl. Szczepański 8, IV p. Prosimy również nie łączyć przy wysyłce dokonywanej przez P.K.O. wpłat za prenumeratę „Przeglądu Zielarskiego" z wpłatą składek członkowskich.

Dla wpłat za prenumeratę konto P.K.O. IV-1364.

Dla wpłat składek członkowskich konto P.K.O. IV-1422.

3. Wobec licznych zapytań o cennik zielarski za kwartał I r. 1947 wyjaśniamy, iż do Redkacji nie wpłynęły jeszcze z Komisji Cennikowej odnośne materiały do druku.

4. Wobec częstych próśb Czytelników i Prenumeratorów o wysyłanie im podręczników zielarskich itp. wydawnictw, wyjaśniamy raz jeszcze, że administracja „Przeglądu Zielarskiego" wysyła tylko własne wydawnictwa a więc zeszyty „Przeglądu Zielarskiego" i odbitki z „Przeglądu Zielarskiego", których tytuły są podawane w dziale ogłoszeniowym.

Przy tej okazji powiadamiamy zainteresowanych, że komplety z r. 1945 (zeszyty 1—6) są na wyczerpaniu. Natomiast kompletów rocznika 1946 mamy jeszcze zapas do rozsyłki z tym jednak, że może wkrótce zabraknąć nr 1/46.

Cena kompletu za r. 1945 wynosi 70 zł, a dla członków P.Z.Z. 55 zł
Cena kompletu za r. 1946 wynosi 200 zł, a dla członków P.Z.Z. 180 zł

Uważamy za wskazane doradzić naszym nowym prenumeratorom zakupienie wymienionych poprzednio roczników, gdyż zawierają ważne dla zielarstwa informacje, omówienie spraw ogólnych oraz instrukcje szczegółowe do uprawy szeregu roślin zasadniczych dla zielarstwa.

5. Wobec ograniczenia w przydziale papieru i konieczności długiego czekania na druk, wydawnictwo „Przegl. Ziel." walczy z wielkimi trudnościami. Prenumeratorzy zechcą to łaskawie uwzględnić i znaleść wyrozumienie dla wszelakich objawów nie będących po ich myśli. Niemożliwością jest zawiadamiać wszystkich prenumeratorów o opaźnianiu się numeru.

EMIL FREEGE poleca NASIONA
HODOWLA i SKŁAD NASION
Kraków, ul. Lubicz 36—38
Cenniki na żądanie

Ważne dla P. T. Lekarzy, Aptekarzy i Zielarzy!

56
MAŁYCH, KOLOROWYCH TABLIC ZIÓŁ LECZNICZYCH
ARTYSTYCZNIE WYKONANYCH NA KREDOWYM PAPIERZE Z TEKSTEM OBJAŚNIAJĄCYM

DO NABYCIA U PROF. EMILA WYROBKA, KRAKÓW, UL. PĘDZICHÓW 7 (X). — **ZA POBRANIEM 250 ZŁ**

Do Prenumeratorów i Czytelników!

Podwyżka prenumeraty »Przeglądu Zielarskiego« była niestety niezbędna na skutek podwojenia objętości numeru miesięcznego oraz zwiększających się nieustannie kosztów druku.

Równocześnie zawiadamiamy naszych Czytelników i Prenumeratorów, iż wobec utworzenia Instruktoratu przy Zarz. Głównym P. Z. Z. Kraków, pl. Szczepański 8 wszelką korespondencję nadesłaną do Redakcji a nie dotyczącą naszego wydawnictwa przekazaliśmy do wymienionego wyżej Instruktoratu.

Firma

STRÓJWĄS

dla uruchomionego działu produkcji olejków eterycznych poszukuje plantatorów:

Kopru włoskiego ***(Fructus Foeniculi)***
Kminku ***(Fructus Carvi)***
Kolendru ***(Semen Coriandri)***
Majeranku ***(Herba Majoranae)***

Zawrzemy korzystne kontrakty i damy nasiona

Zgłoszenia

do biura centralnego firmy: Warszawa, ul. Hoża 57

CENY OGŁOSZEŃ

1/1 strona	1000 do 2000 zł
$^{1}/_{2}$ strony	500 do 1000 „
$^{1}/_{4}$ „	250 do 500 „
drobne:	
do 20 wyrazów	100 zł
powyżej każdy wyraz . .	5 „
dla poszukujących pracy 50% zniżki	

Do powyższych cen należy dodać 10% podatku od ogłoszeń wprowadzonego przez Zarząd Miejski m. Krakowa

WARUNKI PRENUMERATY POWIĘKSZONEGO WYDAWNICTWA

Prenumerata kwartalna 120 zł

Dla członków P. Z. Z. 100 zł

Cena pojedyńczego numeru 40 zł

Dla członków P. Z. Z. 30 zł

Wydawca: Polski Związek Zielarski **Redaktor odpow. dr I. Turowska**

Wydano z zasiłku Ministerstwa Rolnictwa i R. R.

Adres Redakcji i Administracji: **Kraków, ul. Krupnicza 16 m. 2**

Wpłaty przyjmuje: PKO Konto IV—1364

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Karola Kiecia — M-19708